

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 262 (7499)

KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek, 25 listopada 1975 r.

A Cena 1 zł

Kraj przed VII Zjazdem PZPR

OJCZYŹNIE I SOBIE

Z RÓŻNYCH stron Polski nadchodzą dalsze meldunki o inicjatywach społecznych i realizacji zobowiązań przedzjazdowych, których efekty przynoszą istotne korzyści krajowi i społeczeństwu. Intensyfikuje się też prace przy czołowych inwestycjach, oddaje do użytku nowe mieszkania i obiekty socjalne.

NA DWORCU CENTRALNYM

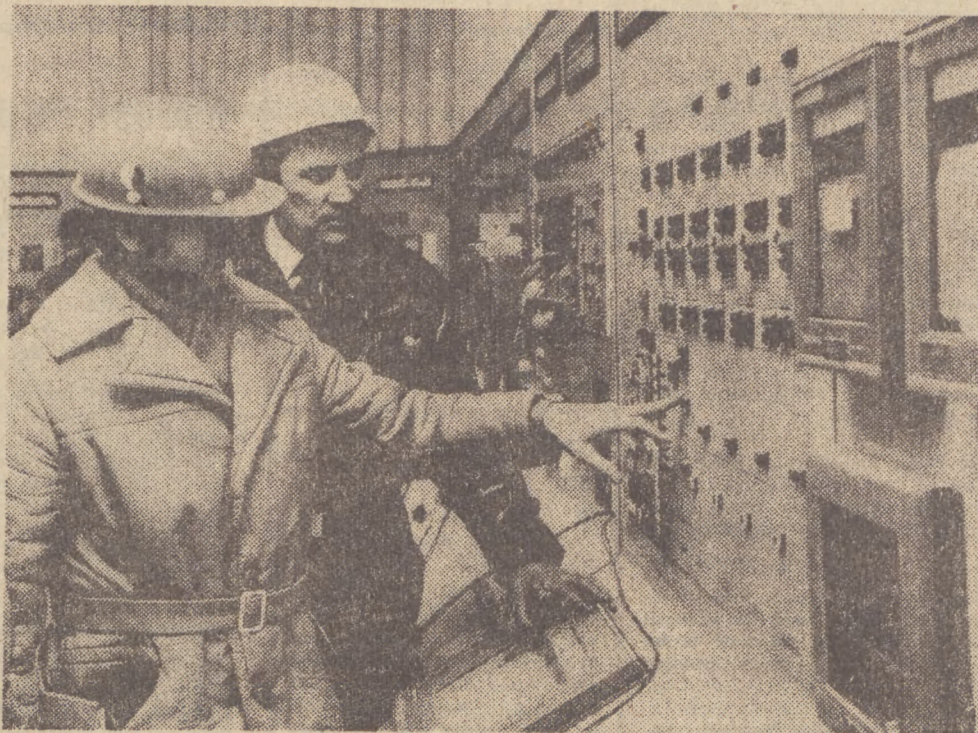
Wczoraj 24 bm. przed głównym wejściem okazałej hali Dworca Centralnego PKP w Warszawie — rzędy ciężarów. Wyładowuje się sprzęt, urządzenia, meble. Już niewiele czasu pozostało do przekazania tej ważnej inwestycji oraz 4 węzłów komunikacji miejskiej w jej otoczeniu. Wzmocniony wysiłek budowlanych, a przede wszystkim sprawna organizacja pozwoliły — można już z pewnością stwierdzić — na przyspieszenie o 40 — na przyspieszenie o 40 miesięcy terminu budowy

dworca, który przyjmować będzie codziennie ok. 90 tys. osób oraz uruchomienie 100 placówek handlowo-usługowych w wielkim podziemnym rondzie Alei Jerozolimskich.

MELDUNKI Z PORTÓW I Z MORZA

W największej na Bałtyku bazie węglowej — Porcie Północnym wyeksportowano w poniedziałek na masowcem/s „General Świerczewski” 900-tysięczną tonę węgla.

(dokończenie na str. 3)



25 listopada br. odbędzie się rozruch technologiczny bazy paliwowej gdańskiej rafinerii. Wydarzenie to nastąpi w niecałe trzy lata od momentu rozpoczęcia tej gigantycznej budowy. Jest to nowy rekord polskich przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Rafineria „Gdańsk” będzie przerabiała w pierwszym etapie 3 mln ton ropy rocznie. Obecnie trwa tu prace porządkowe i ostateczna kontrola urządzeń przed mającym nastąpić rozruchem. Na zdjęciu: kierujący pracami rozruchu zakładu paliw mgr inż. E. Walkusz i inż. J. Tokaj sprawdzają działanie automatyki w centralnej sterowni bloku paliwowego.

CAF — UKLEJEWSKI

Reporter zanotował...

Nowoczesna arteria w Kołobrzegu

Na początku przyszłego roku rozpoczyna się wielkie roboty drogowe na ul. Koszalińskiej w Kołobrzegu. W pierwszym etapie prac wybuduje się rondo oraz drugą „nitkę” jezdni na odcinku 1200 metrów. Generalnym wykonawcą robót będą ekipy z Rejonu Dróg Publicznych w Białogardzie. (kaj)

Żłobek międzyzakładowy

Osiem miasteczkich zakładów pracy wyraziło zgodę na partycypowanie w kosztach budowy żłobka. Będzie to więc żłobek międzyzakładowy. Matki maluchów odczną, gdyż wreszcie będą miały szansę na umieszczenie dzieci pod fachową opieką. (am)

Sklep i koktajl-bar

Przy ul. Wojska Polskiego w Bytowie, buduje się sklep na bieliznę z koktajl-barem, na 60 miejsc. Placówka wyposażona będzie w urządzenia chłodnicze i klimatyzacyjną budowę potrwa 18 miesięcy. Cena to inicjatywa OSM-lecz gdyż w Bytowie nie ma nawet baru mlecznego. (jawro)

NOWE PORTY W MRZEŻYNIE I KAMIENIU

W osiedlu wczasowo-rybackim Mrzeżyno leżącym u ujścia Regi w województwie szczecińskim trwa budowa nowego portu rybacko-jachtowego. Powstało tam już jedno nabrzeże o długości ponad 200 metrów wraz z urządzeniami towarzyszącymi, trwa budowa basenu rybackiego. Nowy port rybacki do którego będą mogły zawijać także statki białej floty i jednostki sportowe stworzy dla tej miejscowości znacznie większe możliwości rozwojowe. Mrzeżyński port ma być gotowy w przyszłym roku. Port rybacko-jachtowy powstaje także w Kamieniu Pomorskim. Ukończenie prac budowlanych przewidziane jest w 1977 r. (PAP)

EUROPA

w okowach zimy

RZYM, BONN, SOFIA, BUKARESZT. Niemal cała Europa znajduje się w zasięgu ataku zimy — na miesiąc przed kalendaryzowym terminem nadejścia tej pory roku. Zima zaskoczyła kraje Europy południowej. Niemal w całych Włoszech temperatura spadła poniżej zera. Śnieg okrył Kalabrię i górskie regiony w Abruzzach, gdzie około 40 wsi zostało odciętych od świata. Zima nie oszczędziła nawet Sycylii. Grad, który padł w Palermo i okolicy wyrządził wielkie szkody w rolnictwie. Etna pokryta jest grubą warstwą śniegu do wysokości 500 metrów. (dokończenie na str. 3)

Reporterski zwiad „Głosu” w ośrodkach wypoczynkowych po sezonie

Ostatni wczasowicze wyjechali z ośrodków wczasowych w drugiej połowie września. W jakim stanie znajdują się ośrodki wczasowe, jak zostały zabezpieczone? Na te i inne pytania szukaliśmy odpowiedzi podczas naszego reporterskiego zwiadu, który zamieszczamy na str. 4 i 5.

ŚWIECIDEŁKA CHOINKOWE Z „JABLONEXU”

W sklepach pojawiły się już pierwsze ozdoby choinkowe. Kolorytne bombki i lśniące świecidełka znalazły się w tym roku w sprzedaży prawie za 13 milionów zł, a zatem znacznie więcej niż było w roku ubiegłym. Uzupelnieniem krajowej dostaw test spory i atrakcyjny import z Czechosłowacji, Gwiazdki, ptaszki, kuszawki z koralików itp. misterne ozdoby choinkowe z „Jablonexu” już w roku ubiegłym ozdobiły wiele naszych świątecznych drzewek. Obecnie sprawdzono ich 35 milionów zł. (PAP)

Prognoza pogody

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Wiosny Baltyjskie oraz Europejskie południowo-wschodnie zalegały układy niżowe. Pozostałe obszary kontynentu pokrywa obszerna wyż z ośrodkiem nad Hiszpanią. Polska znajduje się w zasięgu jego wyżu. Przewiduje się więc zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami, głównie w zachodniej części kraju. Temperatura maksymalna od -5 do 0 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Zakończenie leningradzkich obrad

LENINGRAD. Wczoraj zakończyły się tu obrady Światowej Konferencji Ruchu Pokoju z udziałem przedstawicieli ponad stu krajów z całego świata.

Nakreślono zadania wynikające z rozwijającego się procesu odprężenia politycznego, które wspomagałyby kształcenie tej pozytywnej tendencji w trwale i nieodwracalne zjawisko. Kluczowym problemem współczesności wymagającym szybkiego rozwiązania, jest — zdaniem uczestników konferencji — zaprzestanie wyścigu zbrojeń, a w konsekwencji doprowadzenie do powszechnego rozbrojenia.

Temu właśnie celowi służy ogłoszony przez Światową Radę Pokoju nowy apel, wzywający narody świata do podjęcia masowej kampanii na rzecz

POKÓJ ŚWIATU

ograniczenia wydatków wojskowych i przeznaczenia uzyskanych w ten sposób środków finansowych na potrzeby pokojowego rozwoju ludzkości.

Polska delegacja wyraziła pełne poparcie dla Apelu SRP. W jej imieniu zabrał głos zastępca sekretarza generalnego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, Ryszard Tyrlik.

Konferencja zaaprobowwała treść końcowych dokumentów. Przyjęte zostały m. in. rezolucje dotyczące KBWE, spraw rozbrojenia oraz przypadającego w br. 25-lecia Światowej Rady Pokoju. Jak informuje agencja TASS, w obradach konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) Teodor Quarta. W swym wystąpieniu oświadczył on, iż naród angolski kierować się będzie w swej walce przykładem bohaterskiej walki narodów Wietnamu i Kambodży. Przedstawiciel MPLA wyraził uznanie i wdzięczność za pomoc udzieloną narodowi angolskiemu przez ZSRR i inne kraje miłujące pokój oraz za solidarność okazaną przez Światową Radę Pokoju. (PAP)

JUŻ ZIMOWE KŁOPOTY NA DROGACH I W BAZACH



(Inf. wł.). Drogowcy i transportowcy, a także pracownicy wielu innych jednostek gospodarczych mają już za sobą tegoroczny zimowy sezon. Ostry atak zimy ujawnił — jak zwykle — rozliczne niedociągnięcia w przygotowaniach do tej pory roku, przysporzył wielu kłopotliwych sytuacji na drogach, w bazach transportowych, punktach przeładunkowych, na placach budowy itp. Siłskie drogi utrudniły jazdę ich użytkownikom, spowodowały też nieco zakłóceń w komunikacji pasażerskiej PKS.

Tradycyjnym już zwyczajem, sporo pretensji — nie zawsze zresztą uzasadnionych — popłynęło pod adresem służby drogowej, gdzieś tam zaskoczonych jeszcze przedwczesną zimą. Wprawdzie — jak wykazały wczorajsze kontrole — sytuacja na szlakach zaliczonych do pierwszej kolejności w odśnieżaniu i zwalczaniu gołolodzi — nie budziła większych zastrzeżeń (pracowały na nich — i na kilku in-

nych drogach — piugi lemieszowe usuwające z nawierzchni reszki śnieżnych pozostałości), na wielu podrzędniejszych drogach — w szczególności lokalnych — dawała się natomiast kierowcom we znaki tzw. śliskość pośniegowa. Nie wszędzie — nawet w miejscach najbardziej niebezpiecznych — zdołali jeszcze dotrzeć piaskarki. Jak wynika z meldunków Dyrekcji Okręgowej Dróg Państwowych, oprócz kilku piług skierowano wczoraj do akcji 150 piaskarek i prawie 220 osób.

W utrudnionych warunkach odbywał się więc ruch pojazdów na groźnych wypadkiem szlakach. Wolniej poruszały się m. in. autobusy pekaesowskie, zanotowano z tego powodu liczne spóźnienia, na ogół nie przez kruczające jednak kilkudziesięciu minut. Ale pierwsze kłopoty dla taboru i obsługi zaczęły się już w bazach, zajezdniach i kwaterach kierowców. Po nocnych mro-

(dokończenie na str. 3)

Od kilku dni zima rozpoznała swoje zastępcę, miazgę i wale śnieżne nie pod śniegą pokrywają. Na zdjęciu: zamek kołobrzegi „Skarpeł” w zimowej szacie. (Inf.)

Pod. JERZY PATAN

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **NA ODBYWAJĄCYM** się w Moskwie 29. posiedzeniu Stałej Komisji RWPG ds. Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej podsumowano wyniki wspólnych prac w roku bieżącym. Rozpatrzono m. in. tok prac nad reaktorami energetycznymi dużej mocy o neutronach termicznych i prędkich. Omawiano także wielostronną specjalizację międzynarodową w produkcji izotopów. Sesja zatwierdziła plan pracy komisji na lata 1976-77.

▲ **W DANI** zakończył się tydzień propagowania teorii marksistowsko-leninowskiej. Zorganizowano go z inicjatywy Komunistycznej Partii Danii. Na licznych zebraniach i spotkaniach komunistów duńscy omawiali projekt nowego programu partii, który zostanie przedłożony kolejnemu zjazdowi. W imprezie wzięli także udział goście zagraniczni z ZSRR, Francji i NRD.

▲ **OSTATNI** wysoki komisarz portugalski w Angoli, admirał Leonel Cardoso oświadczył po powrocie do Lizbony, że jedynie Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) może rządzić tym krajem. MPLA — powiedział Cardoso — sprawuje efektywną administrację krajem i jakkolwiek rząd bez jego udziału jest nie do pomyślenia.

▲ **PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow przybył do Bonn, z wizytą oficjalną. Potra ona do 28 listopada. Tematem rozmów, jakie Żiwkow przeprowadzi m. in. z prezydentem RFN Scheelem będą sprawy związane ze współpracą gospodarczą LRB-RFN.

▲ **ZGROMADZENIE** Ogólne Narodów Zjednoczonych omówiło wczoraj raport Specjalnego Komitetu Politycznego dotyczący niepodległości terytoriów kolonialnych.

▲ **I SEKRETARZ** Francuskiej Partii Socjalistycznej Francois Mitterrand w dniach od 24 do 29 listopada przebywa z wizytą w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie Uniwersytetu Harvard oraz amerykańskiej rady ds. stosunków zagranicznych.

▲ **W DNIACH** od 15 do 17 grudnia odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie odbudowy Wietnamu. Weźmie w niej udział ok. 60 organizacji społecznych z 15 krajów. Uczestnicy obrad zastanowią się nad formą pomocy dla narodu wietnamskiego, który poniósł olbrzymie straty wskutek działań wojennych.

▲ **MINISTER** spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher powrócił do Bonn po tygodniowej wizycie w trzech krajach Ameryki Łacińskiej (Brazylia, Peru i Wenezuela).

▲ **MINISTER** spraw zagranicznych Francji Sauvagnargues zakończył kilkudniowy oficjalny pobyt w Chinach Ludowych poświęcony przede wszystkim przyszłorocznej wizycie w tym kraju prezydenta Francji. Rozmowy chińsko-francuskie prowadzone z tej okazji przez grupy ekspertów dotyczyły stosunków gospodarczych i wymiany kulturalnej między Chinami a Francją.

Prezydent Włoch opuścił ZSRR

MOSKWA. Do Rzymu odleciał wczoraj z Tbilisi prezydent Włoch, Giovanni Leone, który przebywał z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął zaproszenie prezydenta Giovanniego Leone do złożenia wizyty oficjalnej we Włoszech. Informuje o tym radziecko-włoski komunikat o wizycie prezydenta Włoch w ZSRR. Giovanni Leone przebywał w Związku Radzieckim od 18 bm.

(PAP)

ROZMOWY TURECKO-AMERYKAŃSKIE

▲ **ANKARA.** Wczoraj rozpoczęły się w Ankarze rozmowy turecko-amerykańskie w sprawie przyszłości baz

w wojskowych USA w Turcji. Z inicjatywy rozmów wystąpiła w końcu ub. miesiąca Turcja. (PAP)

W toku spotkań i rozmów przywódców radzieckich i prezydenta Włoch omówiono zagadnienia dalszego rozwoju stosunków dwustronnych i dokonano wymiany poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe, interesujące obie strony.

W czasie wizyty podpisano deklarację radziecko-włoską, porozumienie o współpracy gospodarczej na lata 1975-1979, porozumienie w sprawie zwolnienia z podwójnego opodatkowania w dziedzinie żegluga morskiej.

Kolejna podróż sekretarza generalnego ONZ

PROBLEM BLISKOWSCHODNI

KAIR. Jak już wczoraj informowaliśmy sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, odbywający podróż po krajach Bliskiego Wschodu, przebywający od minionej soboty w stolicy Syrii, Damaszku został przyjęty przez prezydenta Syrii Hafeza Asada. Omawiano sprawę przedłużenia mandatu Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ (UNDOF) na Wzgórzach Golan, któ-

rych mandat wygasa 30 b. a także perspektywę pokoju na Bliskim Wschodzie.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej w obozie Fawar, kwatery głównej kontyngentu wojsk austriackich wchodzących w skład sił ONZ na Wzgórzach Golan, Waldheim oświadczył, że celem jego misji jest zbadać stanowisk rządów krajów bliskowschodnich co do moż-

liwości posunięcia naprzód negocjacji w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Wczoraj sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył na lotniku w Damaszku — przed odlotem do Izraela — że jego rozmowy w Syrii były owocne i bardzo ważne. Do Damaszku po wróci on na zakończenie podróży po krajach Bliskiego Wschodu. (PAP)

Palestyńscy komandosi w akcji

▲ **KAIR.** Palestyńska Agencja Informacyjna Wafa opublikowała wczoraj komunikat informujący, że w niedzielę fedaini zniszczyli część budynków izraelskich zakładów montażu samolotów w rejonie Jerozolimy. Podłożono tam bombę zegarową, która spowodowała pożar. (PAP)

Likwidowanie baz USA w Tajlandii

▲ **NOWY JORK.** Pod naciskiem opinii publicznej w Tajlandii, Stany Zjednoczone likwidują bazy wojskowe na terytorium tego państwa. Wczoraj zakomunikowano oficjalnie w Bangkoku, że na początku przyszłego roku będą zlikwidowane dwie kolejne bazy USA w tym kraju: Udorn Thani i Korat. Są one położone w północno-wschodniej części Tajlandii. Stacjonuje tam 9.500 żołnierzy amerykańskich i 66 samolotów, w tym myśliwców bombardujących typu „Phantom”, które swego czasu brały udział w nalotach na Wietnam. (PAP)

Wzrost napięcia w Portugalii

▲ **LIZBONA.** Robotnicza Lizbona przystąpiła wczoraj do dwugodzinnego strajku na znak poparcia dla dowódcy sztabu operacyjnego wojsk wewnętrznych gen. Otelio Saraiva de Carvalho.

Strajk odbędzie się w czasie posiedzenia 19-osobowej Rady Rewolucyjnej, która ma zdecydować czy gen. Carvalho pozostanie także dowódcą stołecznego okręgu wojskowego. Ustąpienia Carvalho z tego stanowiska do magają się tzw. „umiarkowane” elementy w armii portugalskiej. Jak już donosiliśmy dowódcy jednostek miejscowego okręgu sprzeciwili się

zdemisjonowaniu gen. Carvalho.

Przed posiedzeniem Rady Rewolucyjnej zmobilizowała swych członków Partia Socjalistyczna, organizując w niedzielę wiece w Lizbonie, Porto, Coimbra i w Porto Alegre. Przemawiając w Lizbonie sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Mario Soares wystąpił z kolejnym atakiem na komunistów. (PAP)

Po zderzeniu okrętów wojennych USA

RZYM. Holowniki wprowadzili wczoraj przed świtem do portu w Priolo na Sycylii amerykański krążownik rakietowy „Belknap”, który został poważnie uszkodzony w wyniku zderzenia z lotniskowcem „John F. Kennedy”, należącym również do marynarki wojennej USA. Krążownik został umieszczony w doku, ponieważ będzie poddany poważnej reperacji kadłuba. W czasie kolizji, na obu jednostkach wybuchł pożar. Według ostatnich doniesień 8 marynarzy poniosło śmierć, a 46 zostało rannych. (PAP)



Władze miejskie Hamburga — Poselstwu dały wolną rękę znanemu architektowi i malarzowi H. G. Agne. Rezultat był zadziwiający. Na banalnym frontonie jednego z domów wymalowana została cała uliczka w zabawnej perspektywie, wypełniona piętrowymi, wesołymi kamieniczkami bez lokatorów...

CAF — KEYSTONE

Spółka inwestycyjna OAPEC

▲ **LONDYN.** Organizacja Arabskich Krajów Eksporterów Ropy Naftowej (OAPEC) na konferencji w Rijadzie (Arabia Saudyjska) postanowiła powołać do życia spółkę inwestycyjną OAPEC. Celem nowej spółki, której kapitał zakładowy wyniesie początkowo miliard dolarów, będzie finansowanie obiektów gospodarczych w krajach arabskich.

Uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za koordynacją polityki określania cen ropy naftowej. Poglądy krajów członkowskich OAPEC różnią się co do tego, jak powinna kształtować się w przyszłości ta cena.

89 lat pracy

▲ **LONDYN.** W angielskiej miejscowości Ramsgate zmarł 96-letni Ernest Turner. Był on posiadaczem swojego rekordu. Pracował nieprzerwanie przez 89 lat i to w pełnym wymiarze godzin.

Jak łatwo obliczyć Turner rozpoczął pracę mając zaledwie 7 lat. Ostatnio pracował w stołowie pracowni czajki jednego z miejscowych składów samochodów. (PAP)

Pięcioletni chłopiec żył w stadzie małp

▲ **SZTOKHOLM.** Misjonarze szwedzcy znaleźli w amerykańskiej dżungli w Burundi kilkuletniego chłopca żyjącego jak legendarny Tarzan wśród małp. Kiedy pod czas jednej z wypraw do dżungli misjonarze spłoszyli stado małp, zauważyli że jedna z nich pozostaje w tył i nie porusza się po gałęziach drzew z taką zręcznością jak inne. Marudera schwytano. Okazał się nim chłopiec w wieku około 5 lat. Nie wydawał on żadnych dźwięków, które przypominająby ludzką mowę, chociaż też tylko na czterech kończynach. Przypuszcza się, że dziecko w nieznanym otoczeniu odłączyło się od rodziców w czasie zamieszek w Burundi i zaczęło wędrować ze stadem małp. Prawdopodobnie też żywiło się jak one roślinami i owadami. (PAP)

Groźny pożar lasu w Kalifornii

NOWY JORK. W minioną noc dzieło wybuchł groźny pożar lasu w pobliżu Los Angeles (Kalifornia). Objął on obszar ok. 4 tys. ha. Spaliło się wiele domów mieszkalnych. Pożaru nie udało się zlokalizować. W nocy z niedzieli na poniedziałek rozszerzał się on w różnych kierunkach. (PAP)

Czego Chiny szukają na Czarnym Lądzie? Zwiększenia wpływów w krajach rozwijających się, najliczniej skupionych na tym obszarze. Traktują je jako rezerwy i potencjalnego sojusznika w walce o przewoźnictwo na arenie międzynarodowej i rzekomo „hegemonię dwóch supermocarstw”. Dążą zarazem do wbięcia klina między Trzeci Świat a Związek Radziecki. Poglądając tą drogą napięcie na południe od Sahary i utrudniając zacieśnianie naturalnych więzów krajów rozwijających się ze wspólnotą socjalistyczną idą na rękę interesom byłych metropolii kolonialnych i neokolonialnych stolic.

Po niepowodzeniu afrykańskiego safari Czou En-laja (1964) i okresie ochłodzenia we wzajemnych stosunkach, Pekin podjął w latach siedemdziesiątych kolejną ofensywę na tym kontynencie. W nowym klimacie międzynarodowym wyszły hurarewolucyjną propagandę, ale nadal ostrze jej kieruje nie na zadość uczynienie aspiracjom wyzwolonych krajów, ale na urzeczywistnienie własnych wielomacjowych celów. Również na forum ONZ,

Nasz KOMENTARZ

gdzie powrócił m. in. dzięki poparciu krajów rozwijających się, Pekin pod pokrywką szumnych zapewnień o solidarności z nimi stara się wciągnąć je w orbitę swoich interesów.

Ostatnie wydarzenia w Angoli pokazały, jak daleko posunął się Pekin w popieraniu sił wrogich rzeczywistej niezależności wyzwolających się krajów. Sprzymierzyl się tam bowiem z rozłamową organizacją FNLA, zwalczającą jedynego konsekwentnego szermierza suwerenności i postępowego rozwoju tej byłej kolonii portugalskiej. 200 chińskich instruktorów szkoli oddziały FNLA pod wodzą powiązanego z CIA Holdena Roberto. Organizacja otrzymuje nadta chińską broń, amunicję i pomoc finansową.

Na tle walk w Angoli ujawnione zostały wo-

Afrykańskie manewry Pekinu

bec szerszej opinii bliskie kontakty Pekinu z rasistowskimi reżimami RPA i Rodezji. Rewelacja ta — przynajmniej dla laika — zbiegła się z interwencją zbrojną Pretorii, mającą na celu podział Ludowej Republiki i przedłożenie tą drogą eksploatacji jej niezmierzonych bogactw przez ponadnarodowe kartele (także z udziałem RPA).

„Pretendując do roli przywódcy ruchu narodowyzwolenieckiego i bezinteresownego przyjaciela niepodległej Afryki maoiści rozszerzają kontakty z jej zagorzałymi przeciwnikami RPA i Rodezją i prowadzą z nimi ożywiony handel”. — stwierdza jeden z dzienników brytyjskich. „Podwójna dyplomacja” Pekinu powoduje że liczba naiwnych władz postępowych rządów afrykańskich stopniowo maleje. I to

mimo udzielanej im przez Chiny pomocy. Inna sprawa, że pomoc ta nie może się przychylić do rozwiązania głównych problemów rozwoju gospodarczego Afryki z tego powodu, że wykorzystywać ją można tylko dla realizacji drobnych projektów w rolnictwie, przemyśle lekkim i spożywczym. Źródła zarówno wschodnie, jak i zachodnie podkreślają, że Chiny, nie dysponując odpowiednią bazą materialno-techniczną i zasobami finansowymi, nie są w stanie współtworzyć wielkiego, nowoczesnego przemysłu narodowego, na czym krajom Trzeciego Świata zależy najbardziej.

W swojej skomplikowanej afrykańskiej grze na wielu fortopianach dyplomacja chińska w Afryce wytyczyła sobie jeszcze jeden kurs — mianowicie na współpracę z rządami proachodnymi i kapitalistycznymi. W tym z Zairem, któremu Pekin udzielił dużego kredytu. Na przykładzie tego kraju można prześledzić nadto prawidłowość, polegającą na tym, że w walkach o Angole Kinszasę znalazła się po tej samej stronie barykady co Chiny.

JADWIGA ROJEK

(dokończenie ze str. 1)

la. Jest to realizacja zobowiązania dokerów do przeładunku w czynnie przedzjazdowym dodatkowo 1,6 mln ton. Nadeszły do kraju dalsze depesze informujące o czynnie zjazdowym marynarzy. M. in. załoga m/s „Garwoł” wykonała na pełnym morzu prace remontowe, które wymagałyby kilkutygodniowego postoju w stoczni i blisko 7,5 tys. roboczogodzin.

INICJATYWA Kobiet

Wczoraj na zebraniu plenarnym ZG Ligi Kobiet —

omówiono udział tej organizacji w okresie poprzedzającym VII Zjazd PZPR. Te go dnia w Warszawie otwarto został kiermasz wyrobów artystycznych, ludowych i gospodarstwa domowego wykonanych — w podjętym z inicjatywy Ligi Kobiet — czynnie społecznym. Efekty czynu kobiet, noszącego nazwę „Dar pracy własnych rąk” przeznaczone są na Centrum Zdrowia Dziecka.

NOWE MIESZKANIA I OBIEKTY SOCJALNE

Klucze do nowych mieszkań otrzymali w poniedziałek kolejni lokatorzy spośród 75 rodzin, które zamieszkają w nowym bloku w osiedlu Piastowskim w Inowrocławiu. Budowę tego bloku ekipy Przedsiębiorstwa Budowlanego z Inowrocławia skróciły o kilkanaście tygodni. Pierwszych pacjentów przy

jęła w poniedziałek nowa przychodnia, którą otrzymała 12-tysięczna załoga gorzowskich budowlanych. Ten nowy obiekt służby zdrowia wyposażono w nowoczesne urządzenia.

DODATKOWA PRODUKCJA ŻYWNOSCI

Z każdym dniem wzrasta wartość dodatkowej produk-

cji zadeklarowanej przez rolników. Dażąc do lepszego wykorzystania istniejących rezerw — załogi PGR woj. kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego zobowiązały się do wyprodukowania ponadplanowych ton żywności. Obecnie w pegeerach Sędzi szów i Stara Wieś systemem bezinwestycyjnym remontowane są budynki, w których wyhoduje się dodatkowo 1000 sztuk trzody chlewnej.

WIĘCEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przyspieszony rozwój gospodarki wymaga systematycznego zwiększania produkcji dóbr inwestycyjnych. Taki też jest cel wielu zobowiązań. M. in. ok. 390 tys. ton cementu, z których 55 tys. ton stanowią tegoroczne zobowiązania, dostarczy do końca br. ponad plan kombinat cementowy w Chełmie. (PAP)



W gospodarstwie rolnym także w okresie zimowym pracy nie brakuje. Zwłaszcza u rolników, którzy tę porę roku wykorzystują na solidne przygotowanie się już do prac wiosennych. Jednym z ważnych obecnie zajęć — jest zaopatrzenie się w nawozy mineralne, na które właśnie w listopadzie uzyskuje się przy zakupie wysoką bonifikatę.

Na zdjęciu: rolnicy z Niemierza (gmina Siemysł): Stefan Chocian i Marian Malec przy załadunku salety amonowej, której zakupili 2,5 tony. Przyda się już wczesną wiosną na wzmocnienie upraw roślin ozimych. (S)

Fot. J. Patan

Gospodynie w szkolnych ławkach

(Inf. wł.). Bardzo pożyteczny program zajęć na zimowe wieczory przygotowują gminne rady KGW w większych ośrodkach województwa koszalińskiego. Oprócz tradycyjnych form szkolenia zawodowego kobiet, jak kursy kroju, szycia i gotowania, postanowiono organizować szkoły społeczno-polityczne dla aktywów kół gospodyń wiejskich.

Z inicjatywy otwierania takich szkół wystąpił WZKR, a patronem odpowiedzialnym za realizację programu zapewnienie wykładów i pomocy naukowych są gminne ośrodki kształcenia ideologicznego. Celem tego szkolenia jest przekazanie kobietom w wieloletniej podstawowej wiedzy z zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych kraju oraz zapoznanie z aktualnymi wytycznymi.

mi polityki socjalnej partii i rządu. W ciągu 30 godzin lekcyjnych gospodynie poznają także problemy polityki rolnej, podstawowe kierunki unowocześniania rolnictwa oraz założenia reformy systemu oświaty. Słuchaczki tych szkół otrzymują specjalne świadectwa uprawniające do prowadzenia zajęć o podobnej tematyce w kołach gospodyń wiejskich.

Ostatnio odbyła się uroczysta inauguracja zajęć w pierwszych gminnych szkołach społeczno-politycznych KGW. Otwarto je w Białogardzie, Białym Borze, Czaplinku, Darłowie, Drawsku, Gościnnie, Polczynie Zdroju i Sianowie. W pierwszych lekcjach wzięło udział średnio po 40 gospodyń wiejskich, w tym liczna grupa dziewcząt z ZSMW. (S)

W Miejskim Szpitalu w Cieplicach (woj. jeleniogórskie) zespół lekarzy — Barbara Kuśnierz, Stanisław Dybek (chirurg) i Danuta Noniewicz (anestezjolog) — pod kierunkiem ordynatora oddziału Aleksandra Białasa przeprowadził skomplikowany zabieg na żywym sercu. Pacjent — 52-letni mężczyzna — znalazł się na stole operacyjnym w stanie agonalnym (3 rany kłute pra-

SUKCES CIEPLICKICH CHIRURGÓW

wej komory serca z rozlicznymi uszkodzeniami osierdzia). Półtoragodzinna operacja zakończyła się pomyślnie. Pacjent przebywa w szpitalu pod troskliwą opieką zespołu.

Zszyć tak poważnych uszkodzeń serca, w tym trzech ran kłutych, jest przypadkiem niezwykle spotykanym nawet w specjalistycznej literaturze medycznej. Warto dodać, że jest to już piąta operacja serca w historii cieplickiego szpitala. (PAP)

Wspólna organizacja Polski, NRD i ZSRR

W interesie zaprzyjaźnionych państw

Wczoraj w Gdańsku zostało podpisane porozumienie między rządami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stworzeniu wspólnej organizacji dla prowadzenia prac geologiczno-poszukiwawczych ropy naftowej i gazu ziemnego na Morzu Bałtyckim w granicach szelfu kontynentalnego i dna wód terytorialnych PRL, NRD i ZSRR. Siedzibą wspólnej organizacji jest Gdańsk.

Podpisany dokument pozwoli połączyć wysiłki Polski, NRD i Związku Radzieckiego dla rozwiązania tak trudnego zagadnienia jakim jest poszukiwanie ropy naftowej i gazu ziemnego na morzu oraz przyczyni się do pogłębienia ekonomicznej i technicznej współpracy między trzema krajami w duchu zasad kompleksowego programu socjalistycznej i technicznej integracji gospo-

darczej krajów członkowskich RWPG.

Porozumienie podpisali: z upoważnienia rządu PRL — minister górnictwa i energetyki Jan Kulpiński, z upoważnienia rządu ZSRR — I zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Współpracy Ekonomicznej z Zagranicą Walentin Morozow, z upoważnienia rządu NRD — minister geologii Manfred Bochman. (PAP)

Rekordowe wyniki „Rekordu”

Blisko 11 milionów kobiet ubierała w modne bluzki, bieliznę, podomki Zakłady Przemysłu Dzieżarskiego „Rekord” w Jędrzejowie (woj. kieleckie). Powstała w obecnej plecionce fabryka i jej niemal w całości kobieca, ponad 2-tysięczna zało-

ga, zdołała w ciągu kilku lat niemal podwoić wartość produkcji, nadążając przy tym za wymogami mody. Ostatnim osiągnięciem „Rekordu” są efektywne wyroby z weluru drukowanego. (PAP)

RYNEK WIEJSKI NA CO DZIEŃ

WYŻSZE WYMAGANIA

Obiegowe powiedzenie sprzed kilku lat „wieś kupi wszystko” — straciło dziś na aktualności. Mieszkańcy wsi kupują nie tylko znacznie więcej, ale mają też inne wymagania.

Statystyki handlu wiejskiego wskazują m. in. na szybki wzrost popytu na sprzęt gospodarstwa domowego. W okresie 1971—75 nastąpił w handlu wiejskim siedmiokrotny wzrost sprzedaży magnetofonów, trzy i półkrotny — lodówek i ponad dwukrotny odkurzaczy i telewizorów. Kobiety wiejskie kupują coraz więcej kosmetyków i innych wyrobów chemii gospodarczej. Po wiejskich drogach jeździ z każdym rokiem więcej motorowerów, motocykli i rowerów, które na tych terenach są szczególnie przydatne.

Jeszcze do niedawna wieś zaopatrywała się w artykuły spożywcze we własnym zakresie. Teraz — na przygotowanie domowym sposobem wędlin, pieczywa, czy

konfitur często nie ma już czasu; zajęcia produkcyjne w rolnictwie absorbują bowiem nie tylko mężczyzn, ale i gospodynie wiejskie. Znalazło to odbicie w charakterystycznej zmianie struktury sprzedaży artykułów żywnościowych na wsi. W ciągu bieżącej 5-letki wieś zwiększyła zakupy m. in. konserw warzywno-mięsnych blisko czterokrotnie, masła i twarogów 3-krotnie, czekolady i wyrobów czekoladowych — o 200 proc. Zdobywają sobie również popularność inne wyroby spożywcze, półprodukty i półfabrykaty, odpowiednio przygotowane do spożycia artykuły drobiarskie i mleczarskie. Ocenia się, że zmiany te zachodzą coraz szybciej.

Rosną więc dostawy poszukiwanych towarów — unowocześnia się sieć placówek handlowych. W tej 5-latce przybędzie na wsi kilka tysięcy nowych sklepów i pawilonów o powierzchni blisko 1 mln m kw. (PAP)

Europa w okowach zimy

(dokończenie ze str. 1)

Ostatnia śnieżnica w Sofii trwała bez przerwy ponad 30 godzin. Grubość warstwy śniegu osiągnęła 20 cm, natomiast w północno-zachodniej części kraju 15 cm. Na południu pada deszcz ze śniegiem. Synoptycy zapowiadają dalsze opady.

W południowej Rumunii temperatura spadła do minus 6 stopni, zaś w rejonach górskich do minus 12 stop-

ni. W kraju powstały trudności komunikacyjne.

Przedwczesne nadejście zimy cieszy amatorów sportów zimowych. W Schwarzwaldzie panują idealne warunki do ich uprawiania. W południowych częściach RFN temperatura spadła do minus 12 a nawet minus 15 stopni Celsjusza. Na autostradach Bawarii panuje gołolód, była ona przyczyną licznych wypadków drogowych i korków. W wypadkach poniosło śmierć 11 osób. (PAP)

(dokończenie ze str. 1)

zach (w niektórych rejonach np. w Drawsku, jeszcze nad ranem temperatura sięgała minus 15 stopni) niełatwo było uruchomić silniki, zwłaszcza tam, gdzie pojazdów nie wyposażono jeszcze w urządzenia elektryczne do podgrzewania układów chłodzenia. Tak było m. in. w oddziale kołobrzesckim, a także słupskim, gdzie dopiero w ciągu najbliższych 2—3 tygodni w instalacje podgrzewcze uzupełni się część taboru, w szczególności stacjonującego w wynajętych kwaterach. Najwięcej problemów nastroczał rozruch silników wysokoprężnych typu S-530 w sanach i większości ciężarowych sta-

Już zimowe kłopoty na drogach i w bazach

rów, łatwiej było z leylandami. Słupska baza PKS nie zdążyła się też zaopatrzyć w porę w akumulatory, których brak dał się ostatnio we znaki.

Trudniejsze warunki jazdy i pierwsze zimowe kłopoty w bazach odczuł pasażerowie PKS. Poważniejsze opóźnienia zanotowano m. in. wczoraj rano w Szczecinku (autobusy z Kiełpina i Pol-

czyna spóźniły się około godziny), niezbyt regularnie przebiegała również komunikacja w innych oddziałach. Sporadycznie zdarzały się również kursy zawieszane, np. nie odjechał autobus z Kołobrzegu do Gryfic, pasażerowie nie mogli doczekać się również porannego autobusu z Drawsku przez Koszalin do Słupska.

Na kolei pierwsze śniegi i

mrozy nie spowodowały na ogół zakłóceń w kursowaniu pociągów. Utrudniły natomiast w znacznym stopniu prace przeładunkowe na wielu stacjach. Materiały sygnalizacyjne — zamrożone wapno przeznaczone dla pociągów — dostarczane otwartymi wagonami, trzeba było niekiedy rozkuwać przy pomocy kilofów. (woj)

Między VI a VII Zjazdem

ROZWÓJ DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ

Jedną z ważnych zasad działania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest troska o rozwój i doskonalenie demokracji socjalistycznej. Wszystkie dotychczasowe doświadczenia 31 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce przekonują dobitnie, jak doniosła siła było i pozostaje rozszerzanie udziału ludzi pracy i ich organizacji w rządzeniu krajem, pobudzanie i wykorzystywanie różnorodnych obywatelskich inicjatyw.

Lata ostatnie przyniosły w tej dziedzinie istotny postęp. Treścią polityki partii, wyrażoną w Uchwale VI Zjazdu PZPR z grudnia 1971 r., stało się zacieśnianie codziennej więzi z klasą robotniczą i społeczeństwem. Partia położyła szczególny nacisk na to, by ważną decyzję dotyczącą spraw ogólnokrajowych i lokalnych rodziły się w szero- kiej konsultacji ze społeczeństwem, by zasięganie opinii ludzi pracy stanowiło niezbędną metodę działania instancji i organizacji partyjnych, instytucji państwowych i organizacji społecznych.

W Uchwale VI Zjazdu sformułowane zostały kierunki i zadania rozwoju demokracji socjalistycznej. Wytyczając je, partia kierowała się wypróbowanymi le- ninowskimi zasadami centralizmu demokratycznego, sięgała do doświadczeń bratnich krajów socjalistycznych, w tym zwłaszcza do wielkiego dorobku komunistów radzieckich w tej dziedzinie.

Partia brała pod uwagę konieczność takiego kształtowania treści i form demokracji socjalistycznej, by jak naj- pełniej sprzyjały one realizacji do- niostych celów ideowo-wychowawczych obecnego etapu budownictwa socjali- stycznego, umacniały ustrój socjali- styczny oraz odpowiadały nowym po- trzebom, wynikającym z urzeczywist- nianej strategii dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego w warunkach współczesnej rewolucji naukowo-tech- nicznej.

W dorobku upływającego pięćdziesięcioletniego miejsca zajmują poczynania, które podejmowano z inicjatywą PZPR w dziedzinie doskonalenia pań- stwa socjalistycznego — klasowego państwa ludzi pracy. Poczynania te stanowiły konsekwentną realizację za- łożenia, które lapidarnie sformułował I sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierk w referacie programowym na VI Zjeździe partii stwierdzając: „Obec- ny etap społeczno-ekonomicznego roz-

woju kraju, wymaga jednoczesnego wzmocnienia zarówno przedstawiciel- skich, jak i wykonawczych czynników władzy państwowej, a więc rozszerze- nia udziału ludzi pracy w rządzeniu i sprawowaniu kontroli nad aparatem państwa i usprawnienia tego aparatu w oparciu o dobre rozwiązania organi- zacyjne i wysoko wykwalifikowane kadry”.

Jest niewątpliwie, że u progu swego VII Zjazdu, PZPR może zanotować istotne postępy w realizacji tego za- łożenia. Ważnym składnikiem zmian stała się dokonywana w trzech kolej- nych etapach reforma władz tereno- wych. W r. 1972 zamiast stosunkowo niedużych uprzednich gromad powoła- no większe, skuteczniej oddziałujące na życie wsi gminy. Dotychczasowe do- świadczenia działalności gmin potwier- dziły, że dzięki ich powstaniu nie tyl- ko wzrósł wpływ państwa na rozwój produkcji rolnej, lecz zrodziły się rów- nież bardziej prężne ośrodki aktyw- ności społecznej mieszkańców wsi i ich współudziału w realizacji różnorodnych lokalnych inicjatyw. Wraz z powoła- niem gmin dokonano na tym szczeblu istotnej modyfikacji w działaniu władz i administracji państwowej; wzmacnia- jąc funkcje przedstawicielskie gminnej rady narodowej powołano jej organ wykonawczy, a zarazem ogniwo pod- porządkowane wyższemu szczeblowi admi- nistracji państwowej: urząd naczelnika gminy.

W drugim etapie reformy ujednol- cono system organów władzy i admi- nistracji państwowej na wszystkich szczeblach. Ważnym elementem tej zmiany, dokonanej na mocy decyzji I Krajowej Konferencji PZPR, stało się wprowadzenie zasady, że na stano- wiska przewodniczących rad narodo- wych partia proponuje I sekretarzy odpowiednich instancji partyjnych. Wydatnie przyczyniło się to do wziek- szenia bezpośredniego oddziaływania partii na rady narodowe, a jednocze- śnie podniosło ich autorytet jako orga- nów przedstawicielskich. Podkreślić należy, że I sekretarze komitetów par- tyjnych objęli przewodnictwo organów przedstawicielskich, a nie administra- cyjnych, co sprzyjało rozwinięciu kon- trolnych funkcji partii i terenowych ogniw przedstawicielskich wobec admi- nistracji.

Trzecim wreszcie, zrealizowanym w połowie roku bieżącego, etapem reformy stało się przejście z trzystopniowej

na dwustopniową strukturę organów władzy terenowej w oparciu o nowy podział administracyjny kraju. Niedłu- gi jeszcze okres działania władz tereno- wych w nowej strukturze potwierdził dobitnie, że osiągnięto dzięki niej nie tylko większą sprawność działania, lecz również praktyczne zbliżenie wła- dzy państwowej do obywateli, lepsze warunki rozwoju różnorodnych form współudziału mieszkańców w rozwią- zywaniu spraw lokalnych. Uproszcze- nie struktury władz terenowych zwiek- szyło zarazem samodzielność i odpowie- dzialność ich ogniw najbliższych, a więc działających najbliższej obywatela.

Ostatnie lata przyniosły dalszy roz- wój różnorodnych form działalności społecznej, która ma w Polsce Ludo- wej bogate, sięgające jej początków tradycje. Dzięki inspiracji partii rosna- ją wpływ na życie zakładów wywiera- ją ognia związków zawodowych i sa- morządu robotniczego. Szeroki jest rozwój organizacji samorządowych i spółdzielczych na wsi. Wielką rolę od- grywają stowarzyszenia inteligencji twórczej i technicznej. W ostatnich latach z inspiracji partii podjęto dzia- łania zmierzające do ulepszenia form organizacyjnych i aktywizacji samo- rządu mieszkańców w miastach. Są to przemiany o doniosłym znaczeniu, zwiększające poczucie współodpowie- dzialności obywateli za sprawy publi- czne.

Wśród różnorodnych czynników roz- woju demokracji socjalistycznej dużą wagę mają również treści i formy pra- cy samej partii. Rozwijany w partii styl żywej, codziennej pracy z ludźmi, bliskiej więzi wszystkich ogniw partii ze społeczeństwem, w tym zwłaszcza z wielkoprzemysłową klasą robotniczą, systematyczny kontakt działaczy par- tii z załogami robotniczymi, mieszkań- cami wsi i innych środowisk społecz- nych, stałe stosowanie metod konsul- tacji społecznej — wszystko to spra- wia, że partia i jej organizacje wła- dnym przykładem upowszechniają de- mokratyczny styl kierowania.

Przygotowując się do swego VII Zjazdu Polska Zjednoczona Partia Ro- botnicza wykorzystuje rezultaty osią- gnięte w realizacji strategii społeczno- gospodarczej VI Zjazdu do dalszego pogłębiania więzi ze społeczeństwem i jako uznana przez nie siła przewo- dnia inspiruje dalszy rozwój demokra- cji socjalistycznej.

ADAM KRZYŻANOWSKI



Starachowickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego jest znanym producentem krzeseł tapicerskich. Zakład wytwarza rocznie trzysta tysięcy różnych typów tych wyrobów, które wy- sła się między innymi do Szwecji i Republiki Federalnej Nie- miec. Stąd pochodzą też elementy drewniane do samochodów star i zuk. Dzięki zwiększeniu wydajności pracy, możliwe było podjęcie dodatkowej produkcji wartości 20 milionów złotych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Na zdjęciu: montaż krzeseł.

CAF — Stan

NAJLEPSZYM PUCHARY...

(Inf. wł.). Ostatnio odbyło się uroczyste podsumowanie udziału młodzieży szkół zasadniczych, średnich i wyższych Środkowego Wybrzeża w tegorocznej akcji prowadzonej pod kryptonimem „Lato OHP — 75”.

W ocenie podkreślono duży wkład młodzieży wakacyj- nych OHP w realizację zadań produkcyjnych i społecznych przez podstawowe działy gospodarki regionu. W trzech tur- nusach pracowało około 12 tys. dziewcząt i chłopców, w tym ponad 6 tys. ze szkół Środkowego Wybrzeża. Młodzież pomagała przede wszystkim załogom przedsiębiorstw bu- dowlanych, rolnictwu, leśnictwu, przedsiębiorstwom ryba- ckim i ośrodkom wczasowo-turystycznym. W tym roku zor- ganizowano dodatkowo trzy duże zgrupowania junaków, które przygotowywały Koszalin do przyjęcia gości dożyn- kowych, pracowały w Stoczni w Uście i w Nadleśnictwie Sporysz. Młodzież ze szkolnych OHP osiągnęła znaczny do- robek w czynach społecznych oraz w organizacji zajęć kul- turalnych i sportowych.

Puchary za najlepsze wyniki osiągnięte we współzawo- dnicztwie pracy, prowadzonym w wakacyjnych OHP otrzy- mała młodzież ze szkół: ZSZ nr 1, Zespołu Szkół Me- dycznych, Techników Budowlanego i Mechanicznego — wszystkie z Koszalina oraz z Liceum Ekonomicznego i Technikum Elektrycznego w Słupsku. Wręczono także pu- chary ZSZ w Czaplunku i LO w Uście. Odznaczeniami im. Janka Krasickiego, honorowymi i medalami udekorowano 11 zasłużonych działaczy OHP. Ponadto 28 osób otrzymało złote, srebrne i brązowe odznaki OHP, a 52 przedstawicie- li wakacyjnych hufców odznaki „Wzorowy Junak”. Wrę- czono także wiele dyplomów uznania, podziękowań i na- gród. (S)

REPORTERSKI ZWIAD „GŁOSU”

W OŚRODKACH WYPOCZYNKOWYCH PO SEZONIE

Ostatni wczasowicz wyjechał z ośrodków wczasowych w drugiej połowie września, zabierając ze so- bą wspomnienia ubiegłego lata. W nadmorskich miejscowościach zro- biło się cicho i spokojnie choć nie oznacza to, że zamario wszelkie ży- cie. W wielu miejscowościach trwa- ją prace przy wznoszeniu no- wych ośrodków, konserwacji istnieją- cych. Interesowało nas tym ra- zem, w jakim stanie zostawiono ośrodki, jak je zabezpieczono na zi- mę. Dwa miesiące, jakie minęły od wyjazdu ostatnich wczasowiczów, to dostatecznie długi okres na to, by zrobić porządek, zabezpieczyć domki i mienie przed zimą i ewentualną kradzieżą.

W DZIRWYŹNIE, w ośrodku wczasowym Fabryki Przewodów Na- wowych w Legnicy, gospodarzy Karol Misiak, który mieszka tu przez okrągły rok i strzeże ośrodka, dokonując jednocześnie drobnych

napraw sprzętu. Teren w miarę za- dbany, na malowanie obiektów przyjdzie czas wiosną.

Za to nic dobrego nie można po- wiedzieć o polu namiotowym usy- tuowanym naprzeciw ośrodka i o terenach przyległych. Po prostu nikt tu od września chyba jeszcze nie był z miotłą. Poprzedzające kubły na śmieci, morze papierów i różnych odpadków. Obskurny kiosk stojący na polu namiotowym nie zabezpieczony, w środku butelki i śmieci.

Wzdłuż rowu, w którym układana jest kanalizacja, kawałki rur. Są- dząc po zaawansowaniu prac, chyba już w tym miejscu niepotrzebnych.

Brama do ośrodka wczasowego „Volta” — Zakładów Wytórczych Ogniw i Baterii z Wrocławia zam- knięta na kłódce. Cóż z tego, kie- dy siatka jest niekompletna i po- wiazana ze słupkiem kawałkiem przewodu, który bez trudu można

odwiazać. Pozwoliłem sobie w ten sposób zwiedzić ośrodek. Spacero- wałem przez dłuższy czas, przez ni- kogo nie indagowany. Na terenie ośrodka cegły, rolki papy.

W ośrodku PER Wyrzysk zasta- liśmy gospodarzy, małżeństwo Nor- kowskich, którzy także mieszkają tu cały rok i dbają o to, by teren był utrzymany w należytym porzą- dku. A także teren przyległy do ośrodka.

Jedziemy do USTRONIA MOR- SKIEGO. Ośrodek Zakładów Apa- ratury Spawalniczej z Wrocławia „Aspa” jest dopiero urządzany. Wszystko wskazuje na to, że bę- dzie to najładniejszy ośrodek za- kładowy na Środkowym Wybrzeżu; konkurujący z domem wczasowym CRZZ „Baltyk” w Kołobrzegu.

Ośrodek Kombinatu Górniczo-Hu- nicznego Miedzi w Lubinie „Cech- szyn” oddano do użytku przed se- zonem. Nie zdążono położyć już

tynków. Trwają prace wewnątrz z myślą o przyszłorocznym sezonie. Wiele ośrodków jest jednak zam- kniętych na przyszłowiowych siedem- spustów, zdanych na łaskę jednego stróża, który ma do pilnowania kil- ka ośrodków i w efekcie nie pilnu- je żadnego. Nie mówiąc o porząd- kach. Wiele zakładów pracy mają- cych swe ośrodki w Ustroniu uzna- ło, że ostatnią ich powinnością jest wyekspedycowanie do domu osta- tnie wczasowiczy. A brud i bałaga- n mogą pozostać.

Dotyczy to m. in. ośrodka Biel- skich Zakładów Remontowo-Monta- żowych „Janosik” i ośrodka Trzcia- neckich Zakładów Mebli. W pierw- szym obskurne domki campingowe obito na zimę papą, co z estetyką i konserwacją nie ma nic wspólne- go. W obu ośrodkach teren jest nie- sprzątnięty.

Z daleka straszą odrapane domy FWP. Szczególnie niemiłe wrażenie robi dom wczasowy „Baltyk” przy- legły do kąpieli, które otrzymało no- wą elewację. Stworzyło to dodatko- wy kontrast, który „Baltykowi” nie- wychodzi na dobre.

O ile elewacje wymagają na- kładu środków i zaangażowania wykonawców, to już trudno roz- grzeszać właścicieli z bałaganu, ja- ki panuje na zapleczu domu wcza- sowego „Marysijn” i „Lublinianka”.

Bydgoskie Zakłady Foto-Chemicz- ne i Zakłady Urządzeń Chemicznych

z Torunia rozpoczęły budowę swo- ich ośrodków, wykonały fundamen- ty i... pozostawili wszystko na łas- kę losu. Fundamenty są nie zabez- pieczone, co w każdej chwili grozi wypadkiem. Wystarczy nieuwaga bawiących się w pobliżu dzieci i nieszczęście gotowe. Obok leżących desek i cegieł, których pracownicy obu zakładów nie raczyli sprzątnąć i zabezpieczyć, pojawiły się na te- renie obuwie budów sasty śmieci wy- sypywane przez sąsiady z okolicy.

Skierowaliśmy już kilka wnio- sków do Kolegium do Spraw Wy- kroczzeń przeciwko osobom, które nie dbają o porządek w ośrodkach, a są za ten porządek odpowiedzial- ne — mówi K. Hamerliński z Urze- du Gminy. Traktujemy to jednak jako ostateczność. Niestety, niektó- re zakłady pracy nie reagują na na- sze pisma w sprawach porządko- wych.

Żenujące jest to, że trzeba odpo- wiedzialnych ludzi zmuszać przy pomocy kar, by zechcieli właściwie wykonywać powierzone im obowiąz- ki.

Inna sprawa, to zabezpieczenie i konserwacja domków campingo- wych. Malowane i odnawiane są do- piero wiosną. Przez całą zimę dom- ki i ich wyposażenie narażone są na działanie niszczycielskie mor- skiej aury.

W innych ośrodkach likwidując sezonową działalność wrzuca się

Delegat na VII Zjazd

Z MANDATEM USTECKICH STOCZNIOWCÓW

W roku VI Zjazdu partii Stocznia w Uście nie liczyła się jeszcze w gospodarce Pomorza Środkowego tak, jak obecnie. Uruchamiała wtedy produkcję stalowych pełnomorskich kutrów, znajdowała się na początku nowej drogi. Pierwszą jednostkę nowego typu budowała przez rok. Teraz, w roku VII Zjazdu, Stocznia dostarcza już rybolowstwu 20 kutrów. Skok ilościowy ogromny. Jednym z wielu współtwórców tego sukcesu jest brygadista działu głównego mechanika, tow. JAN WELPA, delegat na VII Zjazd.

Na ostatnim Zjeździe PZPR Stocznia nie miała swego delegata. Nic zatem dziwnego, że już następnego dnia po Przedzjazdowej Wojewódzkiej Konferencji Partijnej, na której tow. Welpa otrzymał ten zaszczytny mandat, zaproszono go na spotkanie. Pierwsze odbyło się w przykładowej szkole, gdzie proszono delegata o szczegółową relację z obrad Konferencji, pytano o przygotowania do Zjazdu, zwłaszcza dotyczące Stoczni: z czym jej zarządca pójdzie na VII Zjazd?

z Ustki przystąpili w dość trudnych warunkach. Głównie zadanie — opanowanie seryjnej produkcji stalowych statków rybackich — wydawało się w pierwszej chwili przerastać ich aktualne możliwości. Trzeba było opanować nieznaną technologię wytwarzania, uzbroić zakład w nową technikę, adaptować ludzi do nowych zawodów.

To wszystko na początku wydawało się na wyrost i nie do pełnego wykonania. Dziś delegat stoczniovców z Ustki ma dużo satysfakcji. Bilansując dorobek między zjazdami może powiedzieć: 2,5-krotnie wzrosła wartość produkcji, 9 razy wzrosła wartość eksportu, a o 70 proc. — wydajność pracy w przeliczeniu na 1 pracownika. Można by z długiej listy wskaźników wybrać inne, może jeszcze bardziej efektywne w liczbach, ale te chyba są najważniejsze, najlepiej charakteryzujące postęp jaki nastąpił w Stoczni w tej pięcioletniej, wysiłku stoczniovców.

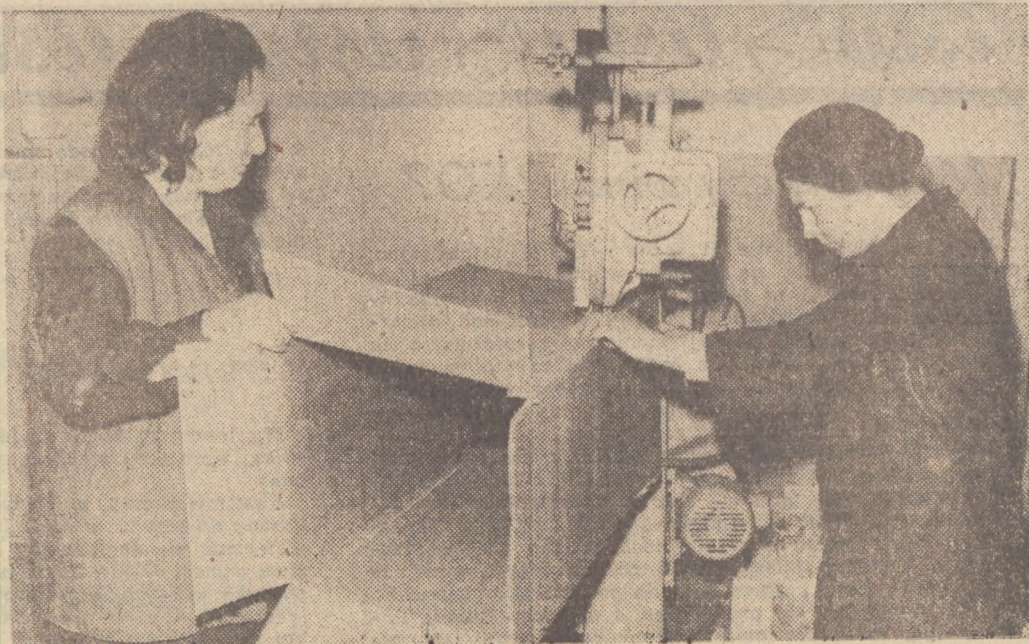
Jan Welpa czuje się nie tylko delegatem stoczniovców ale także Ustki. Przypomina: co trzeci dorosły mieszkaniec Ustki jest pracownikiem Stoczni. To na kładzie dodatkowe obowiązki. Stoczniovcy czują się współgospodarzami miasta, zależy im na tym, by rozwijało się tak dynamicznie jak ich zakład. Stąd inicjatywy czynów społecznych. Tegoroczne zawierają deklaracje przepracowania 4 tys.

godzin w czynie społecznym. W tym czasie załoga Stoczni pracowała przy budowie żłobka i przedszkola. Przedszkole będzie gotowe jeszcze w tym roku, żłobek w następnym kwartale. Oczywiście, pierwszeństwo w przyjęciu będą miały dzieci pracowników Stoczni. Czyn społeczny podjęty dla uczczenia VII Zjazdu jest już na ukończeniu. Dotrzymaliśmy też — akcentuje przy okazji tow. Jan Welpa — danego słowa w realizacji zobowiązań produkcyjnych. Zbudowaliśmy jeden statek ponad plan. To było wyjątkowo trudne zadanie, przecież przed czterema laty budowaliśmy taki statek przez cały rok.

— Przed nami dalsze cele, związane z realizacją Wytycznych na VII Zjazd. Dynamizować produkcję po prawiać warunki bytowe załogi. Mamy długofalowy program modernizacji i rozwoju Stoczni. Do końca 1977 r. zakończymy modernizację, potem rozpoczniemy pierwszy etap rozbudowy. Po modernizacji, a więc wcale nie tak odległym okresie, będziemy budować zamiast 20 — 30 statków rocznie. Zwiększy się nasze znaczenie, bo rozwój przemysłu stoczniovców w Uście będzie oznaczał kompleksowe rozwiązanie produkcji małych i średnich statków.

(ew)

Fot. IRENEUSZ
WOJKIEWICZ



Zakład Produkcji Papierniczej „Intropol” w Barwicach specjalizuje się w produkcji kartonów z tektury, litych i foliowej m. in. dla wyrobów zakładów elektronicznych, ozdób choinkowych oraz przetworów spółdzielni rybackiej. W listopadzie rozpoczęto produkcję opakowań kartonowych do anten samochodowych, wytwarzanych jako nowość rynkową przez białogardzką „Unitre-Eltra”. W jednym takim opakowaniu zmieścić się 64 anteny, co znacznie ułatwi transport do odbiorców. Dotąd bowiem każda antena pakowana była osobno.

Na zdjęciu: Genowefa Ostrowska i Wilhelmina Wilkaniec zszywają kartony. (hz)

Fot. JERZY PATAN

KOMPUTER, HELIKOPTERY, WSZECHSTRONNE USŁUGI...

CHEMIZACJA ROLNICTWA

(Inf. wł.). Chemizacja rolnictwa stanowi ważny warunek zwiększenia produkcji żywności, ale też, jeżeli stosowana jest niewłaściwie, niesie z sobą duże niebezpieczeństwo zatrucia naturalnego środowiska. Dlatego w wielu najbardziej rolniczo rozwiniętych krajach powszechnie jest już dążenie do powierzenia wykonywania zabiegów ochrony roślin oraz mineralnego nawożenia gleb bardzo ściśle wyspecjalizowanym w tej dziedzinie usługowym przedsiębiorstwom.

Takie przedsiębiorstwo, pierwsze tego typu w Polsce, od lipca br. działa również na Środkowym Wybrzeżu. Jest to Przedsiębiorstwo Usług Technicznych i Chemizacyjnych w Sławnie, zorganizowane przez Okręgową Przedsiębiorstwo Hodowli Zwierząt Zarodkowych w Koszalinie w celu obsługi podległych ośrodków hodowli zarodowej w województwach śluskim i koszalińskim. Nowa placówka zatrudnia kilku wyspecjalizowanych fachowców i dysponuje już sporym parkiem maszynowym, składającym się z około 40 ciągników, aparatów do opryskiwania roślin, rozsiwaczy wapna i nawozów itd. W przyszłym roku park ten zostanie wzbogacony m. in. o dwa helikoptery, przystosowane do wysiewu nawozów i opryskiwania roślin. Sławieńskie przedsiębiorstwo eksploatuje zasobne złoża wapna rolniczego w dolinie rzeki Grabowej, dostarcza wapno własnym transportem na zlecenie gospodarstw państwowych i chłopskich, zaś państwowe ośrodki hodowli zarodowej zaopatruje w paliwo i smary, świadczy im usługi w rozsiewaniu wap

na, ochronie roślin, wykonywaniu dezynfekcji pomieszczeń gospodarskich itd. W bliskiej przyszłości, po zbudowaniu bazy magazynowej oraz rozbudowie swych filii w Manowie pod Koszalinem i w Darłowie, przedsiębiorstwo przejmie w całości mineralne nawożenie gleb w państwowych ośrodkach hodowli zarodowej, posługując się w tym celu stosowaną już w niektórych krajach Europy specjalną komputerową techniką obliczeniową. Dostawa odpowiedniej maszyny matematycznej jest już zapewniona. Ponadto przedsiębiorstwo zamierza wkrótce uruchomić kopalnię wapna łakowego w okolicach Koszalina, w celu zaopatrywania ośrodków hodowli zarodowej, zgromadzonych w tym rejonie.

Dyrektor OPHZZ w Koszalinie, Waldemar Arendt stwierdza, że zorganizowanie wyspecjalizowanej jednostki usługowej było konieczne. W ubiegłych latach zabiegi ochrony roślin w ośrodkach hodowli zarodowej wykonywały głównie wydziały chemizacyjne, utworzone przy państwowych ośrodkach maszynowych. W przyszłym roku wydziały te ulegną likwidacji, zaś pomysł specjalizować się będą tylko w usługach technicznych. Poszczególne państwowe ośrodki hodowli zarodowej nie dysponują ani kadrami specjalistów, ani odpowiednim sprzętem, by każdy z tych ośrodków mógł należycie wykonywać chemiczne zabiegi ochrony roślin we własnym zakresie. Znacząco lepiej wykona to zadanie odpowiednio wyposażone przedsiębiorstwo w Sławnie.

(1.1)

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

Wspominając ten okres tow. Welpa zaczyna od spraw związanych z realizacją uchwał VI Zjazdu. Do ich wykonania stoczniovcy

MARIAN FLIOLEK
RYSZARD RYDYGIER

listy listy listy listy listy listy listy

Mój pach, czy wina PKO?

Przypuszczając, że nie ja jedna jestem zawiedziona, chciałam podzielić się z prasą swoim kłopotem. Otóż w dniu 7 XI br. tj. w piątek wybrałam się do koszalińskiej PKO, by zasięgnąć informacji o godzinach otwarcia kasy walutowej. Żadnej wywieszki z informacją na interesujący mnie temat nie było, toteż zapytałam jedną z pracownic, w jakie dni tygodnia i o której godzinie czynna jest kasa walutowa. Otrzymałam odpowiedź, że w sobotę (8 XI br.) i poniedziałek (10 XI br.) kasa czynna będzie przed południem tj. do godz. 12,30, a we wtorek (11 XI br.) po południu, czyli od godz. 12,30 do 18. Jakże było moje zdziwienie, gdy we wtorek, przyszedłszy do PKO zastałam swą kasę zamkniętą „naглуcho”, bez żadnej kartki, informującej o przyczynach zmiany godzin urzędowania. Pani w okienku obok poinformowała mnie, że tego wtorku kasa czynna była do godz. 12,30, ponieważ... koleżanka przyszła do pracy rano, a nie po południu. Porządkowałam sobie w głowie, że dla owej pracownicy wygodniejsza, ale nikt z turystów nie miał już tego dnia po godz. 16, żadnych możliwości wymiany waluty (marek). Ja sama musiałam zrezygnować z wyjazdu, planowanego na godz. 5 rano w dniu 12 listopada.

O wyjaśnienie, jak można było klientów postawić w podobnej sytuacji proszę dyrekcję PKO.

T. D. z KOSZALINA

Nieświeże to mleko!

Proszę uprzejmie o interwencję w Spółdzielni Mleczarskiej w Drawsku Pom., ponieważ od kilku dni otrzymujemy w Złocieniu do sklepów mleko nieświeże, które warzy się po przegotowaniu. Jestem matką kilkumiesięcznego dziecka i często znajduję się w związku z tym w trudnej sytuacji. Z pewnością w takich samych problemach borykają się również i inne matki, wobec czego w imieniu własnym i ich proszę o jak najszybsze zajęcie się sprawą. Żeby nie być gołosłowną, podaję, że na przykład w dniach

6, 7, 8, 10, 12 listopada mleko warzyło się. Cóż z tego, że sklepowa przyjmie złe mleko z powrotem, skoro nie mogę w zamian nabyć świeżego, które nadawałoby się do spożycia dla małych dzieci! Czyżby w mleczarni drawskiej nie było kontroli jakości?

Maria Kucharska
ZŁOCIENIEC

Zimny wychów lokatorów

My, lokatorzy domu nr 14-16 przy ul. M. Reja w Szczecinku, zwracamy się o interwencję w następującej sprawie:

Blok mieszkalny, w którym zamieszkujemy, został przekazany do użytku w roku 1973 i od tego roku jest systematycznie nie dogrzewany. Średnia temperatura mieszkań zimą wynosi 12-14 stopni na IV piętrze i 14-16 stopni na piętrach niższych. Wprawdzie Zakład Energetyki Ciepłej „reaguje” niby na nasze skargi, bo po każdej zawsze jakaś tam komisja przyjdzie. Jeden postuka w kaloryfery i orzeknie, że są zapowietrzone (zawsze w całym bloku), drugi wyjmie z kieszeni termometr pokojowy i po kilku minutach stwierdzi, że „faktycznie, za ciepło to nie jest, ale tak to już jest z tymi nowymi blokami”. Trzeci wreszcie orzeknie „ku pocieszeniu serc”, że „za dwie godziny będzie państwo mieli ciepło” — i na tym się kończy. A za 2-3 godziny temperatura rzeczywiście się zmienia — kaloryfery przestają w ogóle grzać. Była raz i taka komisja, która poradziła na rozgrzewkę pić „coś mocniejszego”, wówczas nie będzie czuło się zimna.

Oburzająca jest również postawa kierownika ZEC. Kiedy interweniuje osobiście w biurze ZEC, kierownik mówi: „Pani (panu) jest zimno? Mnie wcale nie jest zimno”. Natomiast na interwencję telefoniczną — odkłada słuchawkę.

Argumenty ZEC, że przyczyną są awarie pieców (nie dziwnego, skoro w okresie letnim nic się nie robiło), że często koks jest złej jakości (miał, że brak jest dobrych palaczy (dlaczego inne kotłownie w Szczecinku mają i koks dobry i palaczy dobrych?) — nie trafiają nam do przekonania. Niechże wreszcie projektanci i odpowiednio

instytucje zastanowią się — oby nie za długo — co należy zrobić, żeby ogrzewanie w naszym bloku funkcjonowało jak należy. A może na jeden okres zimowy przekwaterować, kogo trzeba do naszego budynku? Nie możemy dłużej (trwa to już 3 lata) narażać siebie i naszych dzieci na zamrażanie we własnym mieszkaniu. Prosimy o pomoc.

Kilkadzieciąt podpisów

Proponuję: telewizyjną „Rodzinę Matysiaków”

Z okazji tysięcznej audycji aktorzy „Rodziny Matysiaków” ukazał się nam ostatnio w telewizji... Od dawna spotykałem się ze zdaniem wielu osób, że warto byłoby pokusić się o utworzenie telewizyjnego cyklu audycji o „Rodzinie Matysiaków” — lub o jakiegokolwiek innej polskiej rodzinie z jej codziennymi sprawami, wśród aktualnych problemów społecznych. Właśnie nadarza się okazja do podjęcia tych problemów. W dyskusji telewizyjnej słyśmy, jak wielką, pozytywną rolę społeczną spełniły te audycje, jak były popularne i użyteczne. Sądzić należy, że nie mniejszy pożytek społeczny byłby z wprowadzenia podobnych statych audycji telewizyjnych. Sądzę, że warto nad tym podyskutować.

Bohdan Wieczniński
nauczyciel emerytowany
z WIELANOWA (poczta KROSINO)

Uprzejmy kierowca

Studentki ślupskiej WSP dziękują kierowcy autobusu nr boczny 106, EO 67-14 nr linii 1, który 29 X 1975 r. około godz. 12 na naszą prośbę zatrzymał się w odległości około 200 m od przystanku autobusowego. Był to przejaw jego dobrej woli, dzięki czemu nie spóźniłyśmy się na zajęcia.

Wdzięczne studentki WSP
ZE ŚLUPSKA

informujemy radzimy

Gdzie mieszka pani Kowalska?

Kto to jest Jan Kowalski? Jest to przeciętny Polak wmieszany w masę obywateli swego kraju Anglia ma swego Johna Smitha, w Niemczech jest Hans Schmidt, my mamy Jana Kowalskiego. A Janina Kowalska? Oczywiście żona albo córka Kowalskiego, czyli też statystyczna Polka. Ale pani Kowalska postanawia coś załatwić, a przy tym nie życzy sobie być zdekonspirowana. Prosi np. redakcję o udzielenie ważnej dla niej informacji i w liście podpisuje się skromnie „czytelniczka” albo po prostu Janina Kowalska. Pisz do nas Kowalscy — w wielu miastach nie podając adresu i domagając się szybkiej odpowiedzi, najlepiej w gazecie. Pewna pani podaje nawet dokładny termin, kiedy ma się ukazać odpowiedź. A w gazecie tymczasem nie zawsze istnieje taka możliwość. Pani Kowalska jest więc rozgoryczona: napisała i redakcja nie odpowiada. Pisz więc znowu, zaznaczając, że to już po raz drugi — i znowu nie podaje adresu. Drodzy Państwo Kowalscy, jeśli naprawdę zależy Wam na informacji od nas, nie obawiajcie się podawać swoich adresów i prawdziwych nazwisk — nie ujawniamy ich, gdy są zastrzeżone — a tylko konkretne dane umożliwiają nam przesłanie odpowiedzi. (x)

Nieporozumienie z bilonem

T. K., Kalisz Pom.: W sklepie GS przy regulowaniu należności ekspedientka odmówiła przyjęcia 10-groszówki wybitej w 1949 roku. Twierdziła przy tym, iż bilon z tego okresu jest nieważny i został już dawno wycofany z obiegu.

Zgodnie z wyjaśnieniem otrzymanym z Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Koszalinie, bilon wprowadzony do obiegu w Polsce Ludowej jest nadal ważnym środkiem płatniczym. W międzyczasie wycofane zostały całkowicie z obiegu wyłącznie 2-groszówki. Obecnie Narodowy Bank Polski dokonuje stopniowego wycofywania z obiegu dużych 10-złotówek, ale są one bez żadnych ograniczeń czasowych nadal ważnym środkiem płatniczym. (zet)

Aby renty nie zawieszono

J. K., Mirosławiec: — Jestem inwalidą III grupy, otrzymuję rentę z tytułu wypadku. Nie mogę zarabować, zachowując prawo do wypłaty pełnego świadczenia?

Granice zarobków zależą od tego, kiedy i w jakich okolicznościach uległ Pan wypadkowi.

Jeżeli uległ Pan wypadkowi przy pracy po 31 XII 1967 r. to pobierana renta nie zostanie zmniejszona, gdy łączny dochód (tj. renta wraz z miesięcznym zarobkiem) nie przekroczy kwoty zarobku przed wypadkiem, stanowiącego podstawę wymiaru tej renty. W przypadku przekroczenia tej granicy świadczenie rentowe będzie zmniejszone o całą nadwyżkę. Jednak przy takim zmniejszeniu wypłacana renta nie może być niższa od tej, która przysługuje pracującemu inwalidom z wypadku w zatrudnieniu.

O ile wypadek przy pracy miał miejsce przed 1 I 1968 r., przysługuje Panu renta z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek wypadku w zatrudnieniu. W takim przypadku renta zostaje podwyższona o 10 proc., ale nie mniej niż o 120 zł na czas nieosiągnięcia zarobków z tytułu zatrudnienia. Przy tego rodzaju zaopatrzeniu zarobki poniżej 750 zł miesięcznie nie spowodują zawieszenia prawa do renty i utraty podwyżki 10 proc. lub w kwocie 120 zł.

Jeżeli natomiast wypa-

dek zaistniał poza pracą, to należy się Panu renta z przyczyn ogólnych na podstawie przepisów ustawy z 23 I 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6 z 1968 r.). Wówczas osiągać z tytułu zatrudnienia wykonywanego dorywczo lub w niepełnym wymiarze godzin zarobki 750 zł miesięcznie otrzyma Pan pełną rentę. Przekroczenie tej granicy zarobków, o ile wynika z podwyżki płac dokonanej na podstawie uchwały R. M. i CRZZ obowiązującej od 1 XII 1970 r. nie wpłynie ujemnie na zawieszenie renty. Będzie ona przysługiwać również za te miesiące, w których zarobek z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin dojdzie nawet do 1.500 zł miesięcznie, z tym zastrzeżeniem, że w całym roku kalendarzowym kwota zarobku nie przekroczyła 9.000 zł. (L-x)

Urlop bezpłatny dla młodocianego

Czytelnik z Kołobrzegu: Jestem uczniem szkoły przyzakładowej dla pracujących i mam 16 lat. Słyszałem, że teraz można udzielić uczniowi podczas wakacji urlopu bezpłatnego na prośbę ucznia. Mój zakład twierdzi, że nie ma takiego prawa i obowiązku.

Obowiązki zakładu pracy w tym zakresie określa art. 205 § 3 i 4 Kodeksu pracy. Pierwszy z tych obowiązków dotyczy udzielenia młodocianemu uczącemu się urlopu bezpłatnego w okresie ferii szkolnych. Drugi natomiast to udzielenie — na wniosek młodocianego ucznia szkoły dla pracujących — w okresie ferii szkolnych urlopu bezpłatnego w wymiarze nie przekraczającym łącznie z urlopem wypoczynkowym 2 miesięcy. Okres tego urlopu bezpłatnego wlicza się do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika, co jest istotnym wyjątkiem na korzyść młodocianego. (Ren-x)



Pierwszy śnieg — pierwsze zabawy.

Fot. Jerzy Patan

ŚLADEM publikacji

DALEKA DROGA DO SZKOŁY

List rodziców dzieci, dojeżdżających z Radomyśla i Komorna do szkoły zbiorczej w Wierchowie ukazał się w naszej gazecie 29 października br. Odpowiedź kierownictwa szkoły potwierdziła podane w nim fakty: o ile w latach poprzednich tj. w roku 1973 i 1974 gospodarstwo rolne w Osieku Drawskim wykonywało się bez zarzutu z obowiązku zapewnienia dzieciom pracowników PGR codziennego dojazdu do szkoły, to w roku bieżącym, w okresie natężonych prac polnych — kierownictwo PGR Osiek nie zadbało o środek transportu dla dzieci z Radomyśla i Komorna. Dzieci istotnie dojeżdżały do szkoły rowerami.

Przyczyną takiej sytuacji było przede wszystkim... zniszczenie się starego, wyeksploatowanego już autokaru, którym dzieci dojeżdżały w poprzednim okresie. Interwencja kierownictwa szkoły — i mamy nadzieję — nasza publikacja — przyczyniły się do załatwienia sprawy. „Uczniowie są dowożeni środkami, przystosowanymi do przewozu uczniów” — informuje nas dyrektor szkoły gminnej w Wierchowiu Jerzy Lauer-

dorf, wytykając w swym piśmie rodzicom uczniów — pracownikom PGR Osiek, że nie umieli czy to poprzez swoją organizację związkową, czy na posiedzeniu KSR wyegzekwować uprawnień, które daje im przecież układ zbiorowy pracy. „Zakład pracy zobowiązany jest zorganizować i zapewnić pracownikom i ich dzieciom bezpłatny dojazd do szkoły i przedszkole, jeżeli w tej miejscowości nie ma takich placówek” — cytuję dyrektor odnośnie postanowienie pegeerowskiego układu. (b)

USŁUGA

W odpowiedzi na wykorzystany w publikacji pod tym tytułem krytyczny list ob. Romana Mazura z Bytowa — dyrektora MPKGIM w tymże mieście powiadomiła nas, że „awarie (pęknięcia rurki w węzownicy) w piecyku kąpielowym naprawiono poprzez zalutowanie przed ukazaniem się krytycznej notatki prasowej”. Wspomniawszy o okresowych trudnościach w nabywaniu cyny do lutowania oraz dążeń lokatorów do remontowania za wszelką cenę wyeksploatowanych i wymagających właściwej wymiany urządzeń dyrektor stwierdza pod koniec, że „obiekt tymczasem rzecz biorąc skarżący miał częściowo uzasadnione pretensje”. (b)



FABRYKA OBSŁUGOWYCH
URZĄDZEŃ
SAMOCHODOWYCH
im. Batalionu Czwartaków AL
BRANŻOWE BIURO OBROTU

POLMOZBYT

Warszawa ul. Targowa 71
oferuje do sprzedaży

jeszcze w br. następujące urządzenia do obsługi, naprawy i kontroli pojazdów samochodowych:

1. Myjnia komorowa do mycia części typ „Tajfun B” 27.150 zł
2. Uproszczona myjnia autobusowa typ UMSA-8 37.000.-
3. Urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulców samochodów osobowych typ RH-500 47.430.-
4. Urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulców samochodów ciężarowych typ RH-3000 103.500.-
5. Urządzenie rolkowe do sprawdzania hamulców motocykli typ RH-200 18.000.-
6. Leżanka monterska typ LM-1 362.-
7. Smarownica nożna typ SNL-350 3.770.-
8. Smarownica nożna typ SN-5 2.000.-
9. Stojak do naprawy silników typ SDS-300 9.100.-
10. Dźwignik hydr. przesuwany z nap. elektr. typ DPEH-1 18.500.-
11. Dźwignik hydr. pneum. 1kol. typ DHPJ-2,5 16.650.-
12. Dźwignik hydr. pneum. 1kol. typ DHPJ-5 27.250.-
13. Dźwignik hydr. pneum. 1kol. typ DHPJ-8 33.100.-
14. Podstawka nast. pod sam. cięż. (niska) 720.-

INFORMACJI UDZIELA i zamówienia przyjmuje:

1. Branżowe Biuro Obrotu Polmozbyt w WARSZAWIE, ul. Targowa 71 tel. 19-87-69 i 18-12-23 (godz. 7-15) - wszystkie pozycje.
2. FABR. OBSŁ. URZĄDZ. SAM. POLMOZBYT ZAKŁAD w POZNANIU, ul. Sikorskiego 12, tel. 33-03-22 (godz. 7-14) - pozycje 3, 4 i 5.
3. SALON WYST. HANDL. POLMOZBYT w ŁODZI, ul. Strykowska 1/5, tel. 862-94 (godz. 8-15) - pozycje 3, 4, 5, 6, 7, 8, i 9.
4. P. P. POLMOZBYT WARSZAWA, ul. Łopuszańska 36, tel. 46-04-41 w. 80 (godz. 9-15) - pozycje 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9.

Uwaga:

Urządzenia wymienione w poz. 6, 7, 8 i 14 realizowane będą przez Branżowe Biuro Obrotu w ilościach powyżej 10 szt.

K-344/B



SPOŻYWAJĄC JE DOSTARCZYSZ ORGANIZMOWI
WIĘCEJ BIAŁKA, MNIEJ TŁUSZCZU.



- MINTAJ
- MORSZCZUK
- SARDYNKA

FILETY Z RYB BIAŁYCH
W KAŻDYM SKLEPIE RYBNYM
K-304/B-0

KOMUNIKAT

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM
I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w Koszalinie

Uprowadza się

wszystkie przedsiębiorstwa, urzędy, instytucje, hodowców drobiu i ogrodników z terenu województwa koszalińskiego i słupskiego że instalowanie pieców centralnego ogrzewania w budynkach, obiektach i wymiana pieców c.o. węglowych na koksowe

może nastąpić tylko za zgodą

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM
I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
w Koszalinie

ODBIORCOM, którzy zainstalują w nowych obiektach piece c.o. na koks lub wymienią piece c.o. węglowe na koksowe bez zgody PHOIMB nie gwarantuje się dostaw koksu.

K-3016-0

OPONY używane, każda ilość na felgi 15-16 kupię tylko 25 listopada br. Koszalin, ul. Armii Czerwonej 25. G-7332-0

DOM, zabudowania gospodarcze, ogród w Debrznie niedrogo sprzedam. Władomost: Zenon Kubiczki, 77-421 Stare Gronowo. K-343/B

GOSPODARSTWO 1,73 ha, zabudowania nowe - pilnie sprzedam. Franciszka Narloch - Kłaskawa 88-650 Czersk. K-340/B

TRABANTA 601 zamienię z dopłatą na fiat 125 p, 1300 lub 1500. Drawsko Pomorskie, telefon 632 do godz. 16.30. G-7526-0

MIESZKANIE M-3, własnościowe, nowe budownictwo w centrum Szczecina, zamienię na M-4 własnościowe, lub spółdzielcze nowe budownictwo w Kołobrzegu. Władomost: Szczecin, tel. 439-03, w godz. 16-18. K-338/B

MIESZKANIE M-3 kwaterekowe w Zielonej Górze zamienię na M-4 lub M-3 w Koszalinie. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 4755-G. K-339/B

KOŁOBRZEG, mieszkanie własnościowe M-3, zamienię na podobne lub większe w Koszalinie albo kupię mieszkanie w Koszalinie. Oferta: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7563-0

ZAPISY na kursy radiowo-telewizyjne, kucharsko-kelnerskie oraz języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, szwedzkiego. Organizowane w Szczecinie. Organizator: „Oświata” Koszalin, Jana z Kolna 10. K-3061-0

WZDZ w Słupsku, ul. Grodzka 9 przyjmuje zapisy na kursy: dzierżawstwa ręcznego, maszynowego i haftu, w następujących ośrodkach: Koszalin, ul. Zwycięstwa 142, tel. 234-28, Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-01 do 05, Szczecinek, ul. Bohaterów Warszawy 38, tel. 406-92, Lębork, ul. 10 Marca 19 m. 22, tel. 459. K-3106-0

KURSY rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego, szwedzkiego Spółdzielni Nauczycieli Języków Obcych „Lingwista” pomogą dzieciom, młodzieży, dorosłym w nauce, ułatwią podróż że zagranicę. Nauczanie naoczne, zaoczne, tempo normalne, przyspieszone (Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Lębork, Wałcz, Kołobrzeg, Białogard). Zgłoszenia indywidualne i zakładów pracy, szkół - nadsyłać do 29 listopada br. „Oświata”, Koszalin, Jana z Kolna 10. K-3121-0

WZDZ SŁUPSK, Grodzka 9, przyjmuje zapisy dziewcząt, po szkole podstawowej na 3-letnie kursy kroju i szycia w ośrodkach: Koszalin, Zwycięstwa 142, tel. 234-28, Człuchów, Koszalińska 1 (ZSZ), tel. 359, Kołobrzeg, Katedralna 2/13, tel. 27-49, Stawno, 1-go Pułku Ułanów 13 (ZSZ), tel. 36-19. Absolwentki trzeciego roku kursów mogą przystąpić do egzaminu czeladniczego. K-3105-0

WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9 przyjmuje zapisy na kursy przygotowujące do egzaminów na tytuły czeladnika i mistrza w następujących zawodach: studdniarstwo, wyrób pamłatek, wędzenie ryb, mechanik maszyn i urządzeń rolniczych, tapetarz, lastrikarz, i posadzkarz. Absolwenci ww. kursów o ponad 3-letnim stażu pracy mogą składać egzamin w Izbie Rzemieślniczej w Słupsku. K-3107-0

AUGUSTYNOWICZ Ewa zgubiła zaświadczenie nr 872 do biletu miesięcznego PKS. G-7552

WSInż. KOSZALIN zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Jerzego Pietrzaka. G-7450

ZSZ KOSZALIN zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Dariusza Oleksego. G-7451

ZGUBIONO legitymację i bilet miesięczny PKS nr 050783, na nazwisko Teresa Plewka, Machowin ko. G-7459

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMi

„Chemia”
w SZCZECINKU

PODAJE DO WIADOMOŚCI PT ODBIORCOM

że w dniach od 1 do 10 grudnia 1975 r.

MAGAZYNy nr nr1

II - tworzyw sztucznych I III - art. nieorganicznych
będą nieczynne z powodu inwentaryzacji

ZLECENIA magazynowe na nie odebrane towary będą anulowane

K-3053-0

ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH
w Koszalinie

został przeniesiony do budynków
(baraków)

przy ul. Poprzecznej 4-6, tel. 268-02

OFERUJEMY USŁUGI ŁĄCZNIE Z TRANSPORTEM

NAPRAWIANYCH MASZYN I URZĄDZEŃ.

K-3042-0

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w KOSZALINIE z SIEDZIBĄ w CHEŁMONIEWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki nysa 501, nr silnika 026323, nr podwozia 85352, cena wywoławcza 19.800 zł. Przetarg odbędzie się 9 XII 1975 r., o godz. 10, w Rejonie Dróg Publicznych Koszalin z siedzibą w Chelmoniewie 2, gdzie można oglądać ww. samochód. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej do kasy RDP najpóźniej w przeddzień przetargu. K-3140

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
ŁĄCZNOŚCI nr 11

w SZCZECINIE, ul. Gdańska 15a

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki NYSA-TOWOS, typ - 501, nr podwozia 39396, nr silnika - 140250, cena wywoławcza 43.750 zł. Przetarg odbędzie się 2 XII 1975 r., o godz. 10, na terenie Bazy PTŚL nr 11 - Ekspozycja w Koszalinie, ul. Boczna nr 3. Samochód można oglądać codziennie, w godz. 10-14, pod ww. adresem. Wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu. W razie niedojścia do skutku I przetargu II PRZETARG odbędzie się 4 XII 1975 r., o godz. 10. Jednocześnie zaznaczamy, że przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. K-3135

BIURA POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„Elektro-Metal” w Koszalinie

DOTYCHCZASOWA SIEDZIBA

przy ul. Poprzecznej 4-6

PRZENIESIONO DO BUDYNKU

przy ul. Zwycięstwa 107, tel. 220-75 do 79

K-3041-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
USŁUG TECHNICZNYCH PGR
„TECHNIROL”

w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Danusi 4

zawiadamia

WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW

że w okresie od 25 listopada
do 4 grudnia br.

będą podane do publicznej wiadomości

na tablicach ogłoszeń w poszczególnych zakładach przedsiębiorstwa listy pracowników uprawnionych

do premii rocznej
z funduszu premiowego 8,5%
za rok gosp. 1974/75.

EWENTUALNE ODWOŁANIA należy składać do Rady Zakładowej „TECHNIROLU”, tel. 41-20-64 w nieprzekraczalnym terminie do 4 grudnia br.

OSTATECZNE ZATWIERDZENIE list nastąpi na posiedzeniu plenum Rady Zakładowej w dniu 5 grudnia 1975 r.

K-3138

WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
ZESPÓŁ NAUKI ZAWODU I PRODUKCJI
w SŁUPSKU, ul. Grodzka 9

posiada jeszcze wolne miejsca

dla uczniów zawodu

FORMIERZ ODLEWNIK

UCZNIOWIE w czasie praktycznej nauki zawodu otrzymywać będą wynagrodzenie miesięczne, w wysokości:

- 1.200 zł w. I roku nauki
- 1.300 zł w. II roku nauki
- 1.400 zł w. III roku nauki

oraz prawo do 25% premii uznaniowej.

DLA ZAMIEJSCOWYCH zapewnia się bezpłatne stancje na terenie miasta Słupska.

UCZNIOWIE będą mogli korzystać z obiadów w przykładowej stołówce pracowniczej.

WYMAGANIA:

- ▲ ukończony 18 rok życia
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ wybractwo ukończenia.

PODANIA przyjmuje i informacji udziela Wydział Osobowo-Socjalny WZDZ, telefon 20-01 do 20-05.

PONADTO UCZNIOWIE w trzecim roku nauki mogą zdobyć dodatkowy zawód spawacza.

K-3104-0

SYRENE 105, fabrycznie nowa - SYRENE 103 - stan dobry - sprzedam. Koszalin, Sygietyn- skiego 21/8, tel. 268-14, po szesnastej. G-7576-0

DZIAŁKĘ pod budowę domku jednorodzinnego 550 m kw. w Bartłowie - sprzedam. Władomost: Koszalin, ul. Morska 21/2, Doman, (po godz. 16). G-7584

PRZYJME uczennicę po kursie szycia. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Wynagrodzenie 1200 zł miesięcznie. Pracownia kapeluszy damskich Słupsk, ul. Wojska Polskiego 37. G-7490-0

ROZUMNA DIETA - Z MASŁEM ROŚLINNYM VITA

K-332/B-0

Znów niespodziewany atak zimy?...

KOSZALIN, SŁUPSK. Pierwsze dni zimowej aury tradycyjnie już przysparzają sporo kłopotów mieszkańcom Koszalina. Co prawda w tym roku narzekan jest mniej, ale otrzymaliśmy już kilka niepokojących sygnałów. O ile główne jezdnie są regularnie i szybko oczyszczane, to boczne uliczki (szczególnie w osiedlach) pozostają nietknięte.

Zadanie odśnieżania i utrzymania w porządku koszańskich ulic należy do MPKG. Jednak, jak poinformowano nas w tej instytucji, boczne i osiedlowe uliczki powinny być sprzątane przez właścicieli posesji. Po prostu ciężki sprzęt MPKG w wielu przypadkach nie może wjechać na wąskie jezdnie.

Wiele do życzenia pozostawia oczyszczanie chodników. Chodniki na osiedlach 4 Marca i Północy są prawdziwymi lodowymi pułapkami. Drugi problem, to posypywanie chodników solą. W taki sposób np. „czyszcą się” chodniki na ulicy Findera. Dużo powodów do narzekania mają pasażerowie MPK. Przy wsiadaniu lub wysiadaniu z autobusu na oblodzony chodnik, nie trudno o wypadek. Zresztą taki wypadek (złamanie nogi) już był.

Tak więc o ile koszańskie jezdnie są czyste, to ludzie odpowiedzialni za czystość chodników, znowu „zawalili” sprawę.

Żle jest również na drogach podmiejskich. Kierowcy MPK sygnalizują, że na trasach do Lubiatowa, Nowych Bielich, itp. dotychczas nie pojawił się żaden pług czy piaskarka. Wiele kursów MPK zostało poważnie opóźnionych.

Dwa tygodnie temu informowaliśmy Czytelników o

przygotowaniach różnych instytucji do zorganizowania lodowisk. Otrzymaaliśmy wtedy zapewnienie, że jeżeli tylko dopisze zima, natychmiast przystąpi się do polewania wodą przygotowanych pod lodowiska placów. Ponieważ od kilku dni mamy wspaniałą, mroźną pogodę, postanowiliśmy przekonać się na ile deklaracje te zostały spełnione. Nasz rekonesans po mieście nie należał, niestety do owocnych.

Wczoraj przed południem nie funkcjonowało jeszcze żadne lodowisko. Na wyasfaltowanych boiskach przyszkolnych nie spotkaliśmy ani jednej grupy uczniów, która by polewała plac wodą, czy chociażby odgarniała śnieg. Często spotykaliśmy natomiast liczne grupy dzieci, które we własnym zakresie organizowały sobie ślizgawki lub zjeżdżały na sankach w miejscach niebezpiecznych.

W naszych warunkach klimatycznych prawdziwa mroźna zima bywa nieczęsto i z reguły bardzo krótko. Chyba więc warto zmobilizować wszystkie siły i jak najszybciej zapewnić młodym koszańszczyźnianom wspaniałą, zabawę na lodowiskach. Można je tanim kosztem zorganizować na wielu przygotowanych już placach, jak choćby w miasteczku ruchu drogowego przy ul. Piastowskiej, na placu przy Straży

Pożarnej, na naszych stadionach sportowych czy wreszcie na wyasfaltowanych placach i boiskach na osiedlu Północ.

Reasumując. Nic nowego Znowu zima „zaskoczyła” wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za stan chodników, dróg, przygotowanie lodowisk. (ebe, kaj)

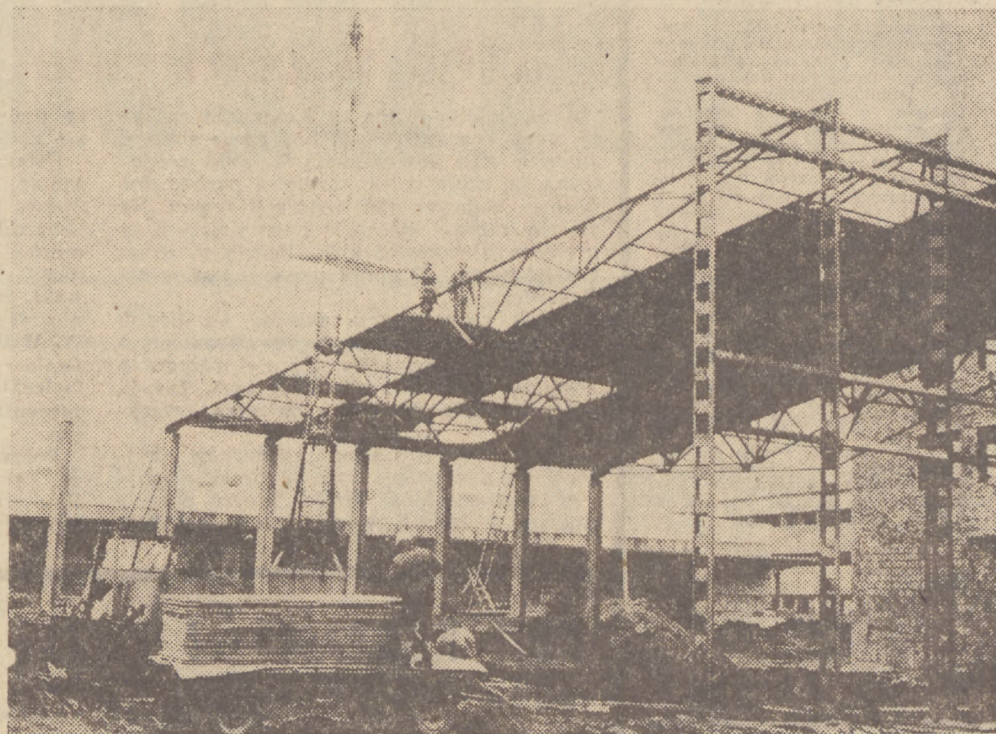
Po ostatnich opadach ulice Słupska toną w błotnistej mazi, która zamarza nocą. Posypanie jezdni środkami chemicznymi i piaskiem nie polepszyło sytuacji. Konieczne jest uruchomienie pługów i zgarnięcie śniegu. Największe niebezpieczeństwo poślizgu, grozi na jezdniach o nawierzchni z ostki Łatwo o poślizg na ulicach Szczecińskiej, (od Sobieskiego do wiaduktu), Tuwima Jagiełły, Garncarskiej Westerplatte, Arciszewskiego (tam nie posypano nawet piaskiem) oraz Łukasiewicza Partyzantów, Kilińskiego. Szczególne niebezpieczeństwo grozi na skrzyżowaniach i placach.

Chodniki posypano piaskiem dopiero wczoraj i to tylko w centrum miasta. Dośzło do kilku, a szczególnie niebezpiecznych kolizji.

Warto posypać piaskiem miejskie parkingi, na których samochodów wyczyniają przedwzrost harce. Bardzo niebezpieczne są zjazdy z ulic głównych. Tu konieczny jest piasek.

Stwierdzamy, że jeszcze wiele jest do zrobienia na ulicach i chodnikach a jedno szczególnie odnotowujemy, że MPKG w ostatnich dniach zrobiło sporo. Niestety, odczuwa się brak sprzętu do odśnieżania. Zakłady pracy mimo deklaracji, nie przystąpiły dotychczas do odśnieżania miasta. (mef)

Rośnie nowa „Pomorzanka”



SŁUPSK. Generalnym wykonawcą największej inwestycji przemysłowej w Słupsku jest Koszański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Jak informuje kierownik budowy — Kazimierz Gacek, roboty budowlane opiewają na kwotę 97 mln złotych. Dotychczas zostały wykonane prace o wartości 80 mln zł. Wzniesiono halę produkcyjną, budynek stacji transformatorowej z pomieszczeniami maszynowymi chłodniczej, halę warsztatu mechanicznego oraz budynek przedszkola zakładowego. W budynku przedszkola ulokowali się tymczasowo budowlani „Pomorzanki”, a w pozosta-

łych, wzniesionych obiektach, trwają prace wykończeniowe i wyposażeniowe. Obecnie oprócz załogi KPBP na budowie „Pomorzanki” pracują ekipy fachowców z Koszańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego w Koszalinie, gdańskiego „Elektromontażu”, bydgoskiej „Piecobudowy”.

Na zdjęciu: budowlani z KPBP montują konstrukcję obiektu przeznaczonego na stolówkę zakładową. Z tyłu widoczny fragment głównej hali produkcyjnej.

(wir)

Fot. I. WOJTKIEWICZ

Parasole nadal niezastąpione

SŁUPSK. Wytwórnia Parasoli Zakładów Usługowo-Wytwórczych Przemysłu Terenowego w Słupsku.

Wydział mechaniczny. W hali jest ciemno od maszyn, roboczych ubrań i czarnego drutu — z tego właśnie drutu robi się szkielet parasola.

Na sąsiednim wydziale produkuje się elementy plastikowe. Tutaj panuje pełna mechanizacja. Produktem wyjściowym jest tworzywo w postaci granulacji — wysypane do form, pod wpływem wysokiej temperatury przetapia się w gotowe części parasola.

Dział krawiecki jest niezwykle barwny.

Wszystki materiał — impregnowany jedwab — rozłożony na długich stołach pracownicy dzielą na trójkąty. Dziewczęta siedzące przy maszynach łączą te trójkąty dalej — po sześć na każdy parasol. Tak przygotowane kapturki naciągają się na stelaże. Parasol jest już prawie gotów — jeszcze mocowanie uchwytu, prasowanie,

składanie, naciąganie pokrowca.

Produkcja parasola, z pominięciem procesu galvanizacji, trwa średnio: długiego — około godziny, składanego — godzinę i 50 minut. Wytwórnia w Słupsku produkuje dziennie 300 parasoli: damskich, męskich — długich i składanych. Rocznie — ponad 90 tysięcy, co według cen detalicznych daje wartość produkcji 26 mln 600 tysięcy zł.

Parasole ze Słupska chronią przed deszczem prawie całą Polskę. W ciągu 17 lat istnienia zakładu odbierała je Warszawa, Kraków, Olsztyn, Rzeszów, Białystok, Gdańsk, Poznań... I ciągle ich mało. Jeżeli wziąć pod uwagę, jak bardzo lubimy parasole gubić, a do tego nasz klimat, w którym nawet zima nie skąpi deszczu — można przypuszczać, że przemysł parasolowy ma przed sobą długą przyszłość. Trudno też spodziewać się, że w najbliższym czasie będzie je można zastąpić czymś innym.

(maj)

U miłośników przyrody

KOSZALIN. W II LO im. Wł. Broniewskiego jest ich aż 390. Działają w szkolnym kole Ligi Ochrony Przyrody. By się przekonać o tym, jak pracują, wystarczy zajrzeć do bogatej kroniki przyrodników. Zdobyli wiele nagród i wyróżnień. Najświeższym dorobkiem kole jest wyróżnienie we współzawodnictwie na najlepiej działające SK LOP, ogłoszonym przez Zarząd Główny LOP.

Czym sobie na nie zasłużyli? Od kilku już lat przyrodnikami z II LO opiekują się Wiesława Sternowska. Pod jej okiem podjęto i realizowano tu wiele cennych inicjatyw. W tym roku zasądzono ponad 29 ha lasu, w ramach OHP grodzono mrowiska, konserwowano pa sy przeciwpożarowe. Przeprowadzono również wiele innych prac na rzecz ochrony naturalnego środowiska czło wieka.

Członkowie kole utrzymują stały kontakt z dyrektorem Słowińskiego Parku Narodowego. Harcerze dokonali tam obserwacji przelotów ptactwa.

Członkowie kole tradycyjnie już opiekują się terenami zielonymi przy szkole oraz szkolnym ogrodem biologicznym.

Bardzo bogaty jest również kalendarz imprez przyrodniczych, które odbywają się w tej szkole. W uroczystych apelach, tematycznie związanych z ochroną przyrody, bierze udział cała szkoła na młodzież. Dużą popularnością wśród uczniów cieszą się konkursy przyrodnicze. W ubiegłym roku szkolnym szkoła wzięła udział w konkursie wiedzy przyrodniczej oraz konkursie na najlepszy plakat.

Bardzo udana była sesja popularnonaukowa pt. „Walory przyrodnicze Koszalina i okolic”. Przygotowano kilka referatów ilustrowanych zdjęciami, mapami wykonanymi przez organizatorów oraz filmami. Przy okazji zorganizowano również ekspozycję filatelistyczną pod nazwą „Przyroda na znaczku”.

(kaj)

Odczyty, spotkania i imprezy

DZIŚ W KLUBIE MPK

KOSZALIN. Dzisiaj (25 bm.), w Salonie Wystawowym Klubu MPK odbędzie się otwarcie wystawy grafiki fińskiej. W programie przewidziano również prelekcję pt. „Finlandia — kraj i ludzie”, którą wygłosi Wojciech Kozielski. (kaj)

KOSZALIŃSKIE WIECZORY MUZEALNE

KOSZALIN. Dzisiaj (25 bm.), o godz. 18, w siedzibie Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Koszalinie, przy ulicy Bogusława II, dr. Aleksander Poseń-Zieliński wygłosi odczyt na temat: „Zagadka kontaktów prekolumbijskich Ameryki i Oceanii”. (kaj)

KLUB MŁODYCH ZAPRASZA

KOSZALIN. Klub Młodych działający przy KTSK, zapra-

sza dzisiaj (25 bm.), o godz. 17 do kawiarni BWA na spotkanie z krytykami filmowymi. Red. red., Czesław Dondziło, Zbigniew Klaczyński oraz Aleksander Leduchowski mówić będą o polskim filmie współczesnym.

Natomiast dzisiaj, o godz. 19.30 dziennikarze z redakcji czasopisma „Film”, spotkają się z kinomanami w kawiarni WDK. (kaj)

„CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”

Dzisiaj (wtorek, 25 bm.) o godz. 18 w klubie „Parnas” przy ulicy Banacha w Słupsku spotkanie z red. Martą Wesolowską, z „Polityki”.

Temat spotkania: „Reportaż, jego bohater, granice ingerencji w cudze życie”.

W Klubie „Emka” dwie imprezy: Godz. 17.30 — przewodnik PTTK — Krystyna Mawczyk wygłosi prelekcję pt. „Kartki z podróży” do Włoch.”

Godz. 20.00 — spotkanie z red. Martą Wesolowską z „Polityki”. Temat — „Reportaż i jego bohater — granice ingerencji w cudze życie”. (kg)

NADMORSKA WCIĄŻ ROZKOPANA

SŁUPSK. Przed niespełna dwoma laty informowaliśmy, że ul. Nadmorska w Słupsku będzie zamknięta na okres 8 miesięcy, z powodu remontu instalacji wodno-kanalizacyjnej. Termin nie został dotrzymany. Nie zasypano jeszcze wykopów na odcinku Leszczyńskiego — Sobieskiego. Pracownicy „Kapeny”, PRIM, PBRol, Centrali Nasiennej w drodze do pracy dokonują ekwilibrystycznych sztuk, żeby ominąć biotłuste wykopy.

Zwróciliśmy się do zastępy dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Słupsku — Jacka Mikołajczaka z pytaniem, jak długo jeszcze będą trwały prace na tej ulicy?

— Jeszcze w tym roku wykonamy nawierzchnię asfaltową na odcinku od Leszczyńskiego do Batorego. Jest to bardzo istotne, bo niebawem rusza budowa na osiedlu Batorego. Natomiast nie obiecuje wiele na odcinku od Batorego do Sobieskiego. Do tych prac przystąpimy dopiero na wiosnę roku przyszłego — odpowiada J. Mikołajczak.

Przyczyna zbyt późnego rozpoczęcia robót drogowych leży w tym, że nie przygotowano na czas dokumentacji i że instalatorzy opóźnili się z budową kanałów burzowych. Jest chyba jeszcze jedna przyczyna: po prostu brak koordynacji robót, co nie zdarza się po raz pierwszy. (mef)

Na WOKANDZIE

NIE WSZYSTKO ZŁOTO...

SŁUPSK. Cała sprawa można skwitować w krótkim zdaniu: oszust — oszukał oszust. 9 D. ze Słupska spotkał się któregoś dnia z R. P. ze Sławna. Spotkanie było „zakrapiane”. Po którymś kie-

ZAPARZENIA I WYPADKI

● W DERNICY, koło Rymana, samochód osobowy fiat, prowadzony przez 38-letniego Zygryda L., na oblodzonej jezdni wpadł w poślizg i rozbił się na przydrożnym drzewie. Kierowca oraz jego 6-letni syn i 4-letnia córka odnieśli poważne obrażenia ciała i zostali prze-

wiezieni do Rejonowego Szpitala w Kolobrzegu.

● TRAGICZNY w skutkach wypadek drogowy zdarzył się pomiędzy Karlinem i Koszalinem. Samochód ciężarowy gaz z Koszańskiego Przedsiębiorstwa Transportowo - Sprzętowego Budownictwa Rolniczego w Koszalinie jadąc na prostej drodze z nie ustalonych przyczyn wpadł na drzewo. Zapał się zbiornik z benzyną i ogień ogarnął kabine kierowcy. Kierowca, 19-letni Wojciech D., oraz pasażer o nie ustalonym nazwisku ponieśli śmierć na miejscu. (hz)

liszku S. D. zaproponował sprzedaż złotej monety. R. P. wyraził zainteresowanie i zakupił monetę za 7 tys. zł. Nie bawem okazało się, że moneta przedstawia wartość nie wyższą niż 3 tys. zł. Z pretensjami zwrócił się do sprzedawcy. Trudno dociec, jak brzmiała dosłownie odpowiedź na takie dictum, ale prawdopodobnie coś w tym rodzaju: „widziałeś gaty”.

R. P. odczekał jakiś czas i kupił za 10 tys. zł rzekomo złotą bransoletę. Zapłacił L., okazało się, że powtórnie zo-

stał oszukany. Był to wyrób jedynie pozłacany, o wartości około 500 zł. Spotkał się z S. D. i znów zaczęło się od „zakrapiania” transakcji. Tym razem siegala ona sumy 23 tys. złotych. S. D. dał się nabrać i wypłacił żadaną sumę. Ryzyko jednak zorientował się, że został oszukany. Oczywiście nie było mowy o zwrocie tych pieniędzy. S. D. skierował sprawę do prokuratury, która sporządziła przeciwko R. P. akt oskarżenia. Niebawem odbędzie się rozprawa. Dowód rzeczowy dołączono do akt sprawy. (mef)



Na drogach podmiejskich, zwłaszcza bocznych, warunki jazdy są bardzo trudne.

Fot. J. Patan

NA LODOWISKACH I LIGI

W sobotnio-niedzielnym rozgrywkach ekstraklasy hokejowej, znów zanotowano niespodzianki. Bydgoska Polonia, która w sobotę zremisowała z Zagłębiem w niedzielę zdecydowanie pokonała ŁKS. Naprzód Janów, który w sobotę pokonał GKS Katowice, w niedzielę przegrał z Podhalem 0:4. Mimo to Naprzód utrzymał się na 2. miejscu w tabeli, ale Podhale dzięki 1 pkt. zdobytym w Jasnem, awansowało na 4. pozycję.

Za tydzień odbędzie się ostatnia seria spotkań drugiej rundy rozgrywek ligowych, po czym nastąpi przerwa aż do stycznia przyszłego roku. Wówczas czas odejścia się turnieju w grupach. Mecze o tytuł mistrzowski toczyły będą zespoły, które zajmą miejsca 1-4 oraz 5-8. Drużyny, które uplasują się na 9. i 10. pozycji stoczą barażowe pojedynki o utrzymanie się w ekstraklasie z zespołami, które zajmują drugie miejsca w dwóch grupach II ligi.

Tabela:	
1. Bałdon	27:5 99-40
2. Naprzód	22:10 77-46
3. ŁKS	20:12 80-44
4. Podhale	18:14 76-64
5. GKS Katowice	16:16 62-52
6. Polonia	16:18 53-69
7. GKS Tychy	15:17 46-60
8. Zagłębie	10:22 48-66
9. Legia	10:24 58-85
10. KTH Krynica	8:24 55-129

Udane występy zapaśników Iskry

W Poznaniu odbył się IV turniej zapaśniczy (w stylu wolnym) o mistrzostwo II ligi indywidualnej seniorów. Z woj. koszalińskiego startowali zawodnicy Białogardzkiej Iskry. Bardzo dobrze spisał się Zbigniew Hiszczynski (waga 48 kg), który wygrał pięć walk przez pokonanie przeciwników na łopatkach. Reprezentant Białogardu zajął I miejsce, zapewniając sobie awans do I ligi.

Dobrze wyszły także Andrzej Kowalewski, zajmując III miejsce (waga do 52 kg). Zawodnik Iskry jest jeszcze juniorem. (sf)

NA MATACH KOSZALINA

JUTRO WIELKI TURNIEJ W DZUDO

Sympatyków dzudo w Koszalinie czeka już przez dwa dni (26-27 bm) spore emocje. Jutro w hali koszalińskiej Gwardii rozpoczyna się ogólnopolski turniej o puchar drużynowy wojewódzkich federacji sportu. Na starcie imprezy staną 14 najsilniejszych reprezentacji wojewódzkich. Będzie to drugi z kolei turniej. Obrońcą pucharu jest zespół Krakowa.

Każda reprezentacja składać się będzie z 16 zawodników: 6 juniorów młodszych, 5 juniorów i 5 seniorów. Turniej rozegrany zostanie systemem eliminacyjnym. Zespół, który przegra odpada z dalszych rozgrywek.

Na matach Koszalina zobaczymy najlepszych dzudoków kraju. Zabraknie jedynie reprezentantów Polski, którzy obecnie goszczą w Japonii. W drużynie Polski, która przebywa w ojczyźnie dzudo, znajduje się koszalinianin — Marian Talaj.

Ustalony już został skład naszej reprezentacji. Barw Wojewódzkiej Federacji Sportu bronić będą zawodnicy koszalińskiej Gwardii i słupskiego Gryfa. W zespole juniorów młodszych wystąpią: Kijowski (Gryf), But, Parus, G. Maliszewski, Euniewski, Jędrzejewski (wszyscy Gwardia). Juniorzy: Weland, Fursewicz (Gryf), Dodzian, W. Maliszewski, Strojny (wszyscy Gwardia). Seniorzy: Standowicz, Pawlak, Wołowicz, Galecki, Szkibieli (Gwardia). Trenerem reprezentacji jest mgr Kazimierz Kołodziej-ski.

Początek walk przedpołudniowych, na które wstęp jest bezpłatny — o godzinie 10. Natomiast walki popołudniowe (wstęp płatny) rozpoczynają się będą o godzinie 16. (sf)

POD KOSZAMI II LIGI

KOBIECY

W sobotę i w niedzielę koszykarki II ligi rozegrały już siódmą kolejkę spotkań mistrzowskich. Zespół koszalińskiego SZS AZS dzięki zwycięstwom nad Unią Wałbrzych utrzymał swoją wysoką trzecią pozycję. W tabeli nadal bez straty punktu prowadzi Lech Poznań przed Włókniarzem Pabianice i SZS AZS Koszalin. A oto komplet wyników:

SZS AZS Koszalin — Unia Wałbrzych 73:56 i 59:46

Zagłębie Konin — Lech Poznań 55:78 i 63:90

Włókniarz Pabianice — Sparta Toruń 52:58 i 75:51

Siepa Wrocław — Pomorzanin Toruń 55:48 i 53:51

Widzew Łódź — AZS Gdańsk 51:68 i 63:65

MEZCZYŹNI

Start Łódź — Bałtyk Koszalin 93:55 i 110:59

Legia Warszawa — Polonia Leszno 90:81 i 104:88

Gwardia Wrocław — Warta Poznań 84:70

Zastal Zielona Góra — Start Gdynia 80:59 i 65:72

Stal Ostrow Wlkp. — AZS Poznań 73:75 i 62:91

W tabeli prowadzi Gwardia Wrocław przed Zastalem Zielona Góra. Koszalinianie zajmują ostatnie miejsce w tabeli. (sf)

Konkurs — plebiscyt

WYBIERAMY NAJLEPSZYCH

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____

TRENERZY

1. _____
2. _____
3. _____

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu _____

Adres _____

Kupony prosimy nadsyłać do dnia 15 grudnia 1975 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Redakcja „Głosu Pomorza” 75-804 Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139 z dopiskiem na kopercie: „Plebiscyt sportowy”.

DEWADASI NIE CHCĄ BYĆ ŻONAMI BOGÓW

W Indiach, gdzie w kilku częściach kraju prostytucja kwitnie przy świątyniach, tak zwane „dewadasi”, czyli dosłownie „służebnice bogów”, domagają się od władz, aby zniosły tę osobliwą instytucję hinduska i uczęszali w ten sposób Międzynarodowy Rok Kobiet. Deputacja dewadasiów odwiedziła w zeszłym tygodniu premiera prowincji Maharasztra (54 miliony mieszkańców) S. B. Chavana i zażądała zapewnienia im godziwej pracy, a także alimentów od „tymczasowych małżonków, którzy zażywają z nimi uciech miłosnych, ale uchylają się od wynikających z tego zobowiązań”.

Odpowiedź premiera nie jest znana, ale Fundacja Mahatmy Jyotirao Phule, oredukująca sprawę wyzwolenia społecznego hinduskich prostytutek świątynnych, oczekuje jakichś stanowczych posunięć ze strony władz jeszcze przed końcem Międzynarodowego Roku Kobiet.

Początek „służby bogom”

Raz do roku w dzień pełni księżyca, znany pod nazwą Ratidew Punem (przypadający w tym roku w dniu 18 grudnia), tysiące młodych dziewczyn w Maharasztrze, Goa i Karnatace zostają poślubione bóstwom świątynnym i służą odtąd jako tancerki. W świątyni bogini Jalammy w Saundatti (stan Karnataki) obrzęd ten odbywa się częściej i ogółem co najmniej 4-5 tysięcy dziewcząt rocznie poślubia tam „meza Jalammy”.

Małe dewadasi śpiewają i tańczą przed posagami bóstw, ale po osiągnięciu dojrzałości zostają także prostytutkami. Część z nich mieszka przy świątyniach hinduskich i oddaje się wiernym w zamian za datki dla bóstw, składane na ręce purohitów, czyli kapłanów, inne została sprzedane przez nich bogaczom i przenoszą się do ich domostw, inne wreszcie trafiają do domów publicznych w Bombaju.

Być może w dawnych czasach ofiarowywano córki bóstwom głównie po to, aby zyskać przychylną niebios, ale teraz instytucja dewadasi ma niewiele wspólnego z religią. Biedni i niepiśmienni rodzice przynajmniej swe córki do purohitów przede wszystkim dlatego, że chcą się ich pozbyć. Wiele rodzin hinduskich do dziś uważa córki za dopust boży ponieważ przy zamałżeństwie trzeba zapewnić im dosyć znaczny posag. W biednej rodzinie chłopiec jest parą rak do pracy, zaś dziewczynka ciężarem. „Ofiarowywanie córki bóstwu” nie jest dziś jakimś autentycznym rytuałem hinduizmu, lecz okrutnym obyczajem zrodzonym z ciemnoty i często podyktowanym koniecznością ekonomiczną.

Tragiczny los

Historycy mówią, że prostytucja świątynna rozpletniła się w Indiach w średniowieczu i była szczególnie rozpowszechniona w południowej części kraju. Dziś zachowała się głównie w okęgach Maharasztry i Karnataki, 300 km na południowy wschód od Bombaju. Dr Baba Adhav, prezes Fundacji Phule, oblicza, że w samej południowej Maharasztrze jest około 250 tysięcy „tancerek świątynnych”. Ongiś, jeśli wierzyć kronikom, dewadasi były poważane i obdarowywane podarkami. Madhawa, dowódca armii średniowiecznego króla południowindyjskiego, Wikramadity VI z dynastii Chalukjów, postawił świątynię na cześć swej matki i polecił wybudować tam pokoje dla najmłodszych prostytutek świątynnych królestwa. Nikt nie uważał tego za niegodowne. Dziś dewadasi są oficjalnie „żonami bogów”, ale w rzeczywistości żyją w hańbie i ubóstwie. Żaden Hinduś nie poślubi tancerki świątynnej, a jej dzieci często nie mogą znaleźć miejsca w szkołach. Córki dewadasiów zostają na ogół prostytutkami.

„Inne kobiety wychodzą za mąż i korzystają z wszelkich praw — oświadczyły przedstawicielki dewadasi na konferencji prasowej — my natomiast jesteśmy wydane na pastwę chłutliwych bogaczy, a nawet tych, którzy nie mają środków do życia i jedzą to, co zdołamy wyżebrać we wtorki i piątki (stałe dni, w których dewadasi ze świątyn wiejskich zbierają dary w postaci żywności). Inflacja i drożyzna wyraźnie pogorszyły sytuację. „Ludzie nie dają teraz dość zboża i nawet działacze społeczni i organizacje kobiece nie troszczą się o zapewnienie nam warunków niezbędnych do tego, byśmy mogły zacząć uczciwe życie” — powiedziała jedna z członkiń delegacji.

O prawo do normalnego życia

Od roku 1934 obowiązuje w Maharasztrze i Karnatace, tzw. bombajska ustawa o ochronie dewadasiów, ale badania przeprowadzone przez Fundację Phule wykazały, że nawet komisarze okręgowi (odpowiednik naszych wojewodów) nie wiedzą o jej istnieniu. Nikt nie próbował karać purohitów za przyjmowanie dziewcząt do służby świątynnej i za sprzedawanie ich do domów publicznych. Być może istotnie coś odmieni się teraz, w Międzynarodowym Roku Kobiet i w 4 miesiące po wprowadzeniu w Indiach stanu wyjątkowego, który ma służyć wyplenieniu najdokuczliwszych plag społecznych i gospodarczych kraju. „Nie domagamy się od rządu zbyt wiele — powiedziały rzeczniczki dewadasi. — Chcemy tylko by zapewnił nam uczciwą pracę i pozwól naszym dzieciom uczęszczać do szkoły. Chcemy też, aby zniosł całkowicie system dewadasi. Prosimy o podjęcie bezlitosnej akcji przeciwko kapłanom świątynnym i tym, którzy przyczyniają się do utrwalenia tej hańbiwej instytucji”.

RYSZARD PIEKAROWICZ

ECHA niedzieli

Sobota i niedziela upłynęły w województwie słupskim i koszalińskim pod znakiem II-ligowych pojedynków koszykarek, siatkarek oraz piłkarzy klasy regionalnej, którzy w niedzielę rozegrali ostatnią kolejkę spotkań rundy jesiennej.

Głównymi wydarzeniami były mecze siatkarek Czarnych Słupsk z Budowlanymi Toruń oraz koszykarek SZS AZS Koszalin z Wałbrzyską Unią. Zarówno siatkarszanki jak i koszalinianki zdobyły komplet punktów.

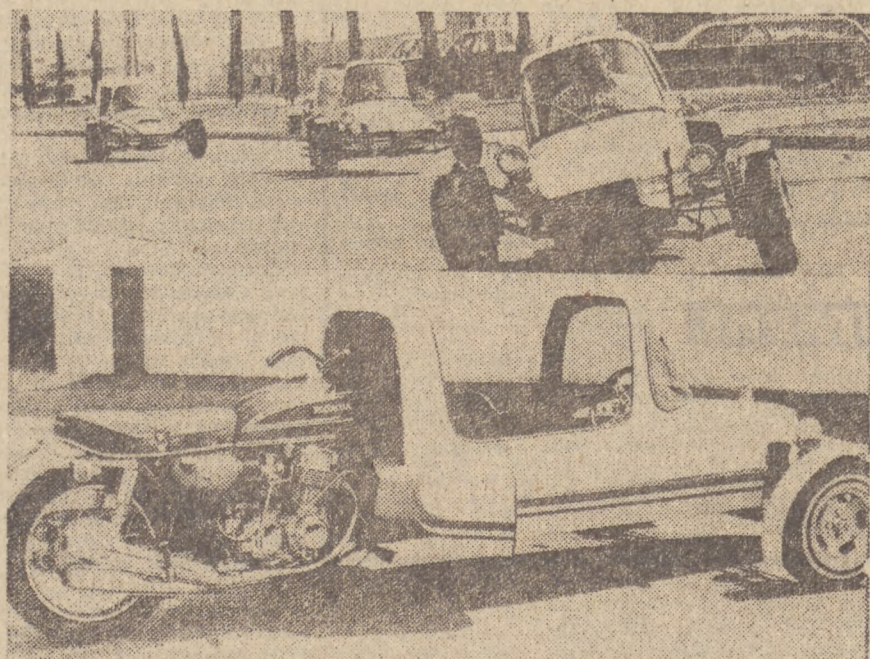
Coraz słabszą formę prezentują piłkarze koszalińskiej Gwardii. Jak nas poinformował sprawozdawca „Przeglądu Sportowego”, który obserwował pojedynek koszalinian z Ursusem — gwardziści szczególnie słabo zagrali w pierwszej części meczu. Wydaje się, że koszalińscy II-ligowcy

czują już przesyt piłką. Szczyt formy osiągnęli w meczu z Lechią. Od tego czasu daje się też zauważyć wyraźny spadek formy zawodników. Jednak do zakończenia sezonu i do zastępnego odpoczynku pozostały jeszcze piłkarzom dwa ważne spotkania w Koszalinie. W najbliższą niedzielę mistrzowski pojedynek z Jagiellonią, a za tydzień — spotkanie z wielokrotnym mistrzem Polski — Górnikami Zabrze o piłkarski Puchar Polski. Dlatego też na te dwa ostatnie mecze gwardziści muszą znowu „naładować akumulatory”, aby jak najlepiej zakończyć tegoroczny sezon.

Niewiele było optymistów, którzy liczyli, na szczęśliwy awans reprezentacji Polski do ćwierćfinału piłkarskich Mistrzostw Europy. „Cudu nad Tybrem” nie było. Spotkanie Włochy — Holandia było w sumie żalosnym widowiskiem. Po zdobyciu bramki przez Włochów można było jeszcze żywić nadzieję, że „azzuri” mogą rzeczywiście rozgromić Holendrów. Mieli oni kilka kapitalnych okazji zdobycia nawet więcej niż trzech bramek. Niestety, najdroższy piłkarz Włoch — Savoldi zaprzepaścił kilka dogodnych okazji podwyższenia wyniku. (sf)

Jedną z jesiennych atrakcji Kioto, dawnej stolicy Japonii, jest barwny korowód przechodzący ulicami miasta w dniu dorocznego święta Idali Matsuri (co oznacza — festiwal wieków). Tym razem uczestnicy pochodu nosili historyczne stroje z lat od 788 r. do 1865 r.

CAF — UPI



Kalifornia stała się kłódką nowego pojazdu nazwanego „Unicar”, już nie motocykla, a jeszcze nie samochodu... Jego konstruktorem jest 35 letni inżynier Ray Carsten, od lat fanatyk pojazdów jednośladowych. Skonstruowany przez niego „Unicar” to — upraszczając — silnik i tylne koło motocykla połączone z kabiną ze sztucznego tworzywa i dwoma kołami przednimi o wąskich oponach. To połączenie nie jest jednak stałe. Gdy kilka godzin, śrubokręt oraz zdolności majsterkowicza, wystarczy aby powrócić do motocykla w jego „czystej formie”.

Na zdjęciach: „Unicar” na bazie Hondy.

CAF — Camera Press

